NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. DZIS 12 STRON DRUKU

Rok VIII. Kraków, środa 6 maja 1925 Nr. 101

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 279. — Konto czekowe P. K. O. w Warszawie Nr. 141.123 w Krakowie 400.080.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracyi. Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione. Rękopisów redakcya nie zwraca. Za inseraty Redakcya nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Numeru 15 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. Zł. 3·40, kwrt. Zł. 10·20
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 3·60, „ „ 10·80
Na prowincyi: z przesyłką pocztową „ „ 4·20, „ „ 12·60
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 7·00, „ „ 21·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·10, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0·15, nadesłane Zł. 0·40, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 0·75, gratulacye Zł. 8·—, inseraty zamiejscowe o 30%, zagraniczne o 100% droższe.

Po konferencyi rządowej z kupiectwem.

Kraków, 5 maja.

(sn) Zamiast przystąpić nareszcie do racyonalnego utworzenia Naczelnej Izby Gospodarczej, która od lat już — jak wiele niestety rzeczy z naszej konstytucyi — naprózno czeka na zrealizowanie, zadowala się rząd lichemi surogatami jej w postaci konferencyj z temi lub owemi kołami życia gospodarczego. Było takich konferencyj już bardzo wiele, rezultat ich jednak jest żadny lub niemal żadny! Nic w tem dziwnego, bo przygodne takie, nigdzie w ustawach nie przewidziane i żadnym autorytetem nie wyposażone zebrania mogą dać conajwyżej interesowanym sposobność do powtórzenia po raz setny swych bólów. Gdyby przynajmniej czynniki „miarodajne", które obradom tym patronują, chciały nie tylko słuchać, ale i wysłuchać choćby część tych postulatów, których słuszność wszakże nieraz same uznają...

Po odbyciu szeregu konferencyj z dużymi i małymi rolnikami, z cukrownikami, młynarzami i Bóg wie z kim jeszcze, przypomniał sobie rząd, że istnieje jedna jeszcz sfera ludności, o której dotychczas nie pamiętał, tj. kupcy. Nie znaczy to, by rząd nie pamiętał o nich, gdy chodzi o nakładanie podatków lub o walkę z lichwą. W tych kwestyach poświęca rząd kupiectwu bardzo wiele uwagi, tak, iż na brak jej skarżyć się ono nie może.

Natomiast zapomniał p. Grabski, że to kupiectwo ma także pewne żale, że i ono chciałoby podnieść pewne życzenia i że także jemu należy się pewien głos w tem konsylium, jakie p. Grabski odbywa nad łożem chorego naszego organizmu gospodarczego. Nie usprawiedliwia go i to, że kupiectwo jest u nas może najgorzej zorganizowaną warstwą gospodarczą, bo nie zdobyło się — jak przemysł lub rolnictwo — na jednolitą, całe państwo obejmującą organizacyę. Winę tej słabości wewnętrznej ponosi niesumienna agitacya „Rozwojowa", nie tylko nie pozwalająca na skupienie wszystkich sił celem obrony wspólnych interesów zawodowych, ale odmawiająca wręcz przeważającej większości kupiectwa prawa do głosu w tych sprawach a nawet prawa do — życia. Czyjaż to jednak wina, że zbrodnicza ta agitacya rozwija się swobodnie, przekraczając wszelkie szranki ustawowe?...

Ostatecznie jednak zwołał przecież rząd na 25. u. m. zjazd kupiectwa całego państwa dla „wysłuchania postulatów" jego w obecnej chwili krytycznej. W zjeździe tym wzięły udział: Centrala Związku Kupców, Stowarzyszenie Kupców Polskich i Lewiatan, a obradom przysłuchiwali się reprezentanci niemal wszystkich ministerstw. Przedłożone postulaty uzgodnione zostały poprzednio w drodze obrad między poszczególnemi organizacyami, a obejmują one szereg nazbyt znanych bolączek kupiectwa a mianowicie: 1) unormowania stosunku rządu do handlu, 2) rewizyi polityki gospodarczej rządu, 3) uzyskania przez handel kredytów w Banku Polskim i Banku Gospodarstwa krajowego, 4) zniesienia ceł wwozowych na surowce, 5) usprawnienia działalności urzędów celnych przez dobór fachowego personelu, 6) zmniejszenia stawek ubezpieczeniowych od przedsiębiosrtw handlowych na rzecz kasy chorych, 7) rewizyi taryfy kolejowej i pocztowej, 8) rozszerzenia działalności składów wolno-cłowych, 9) zniesienia ograniczeń w godzinach pracy zakładów handlowych, 10) prawomocności indywidualnych umów z pracownikami handowymi, 11) respektowania artykułu ustawy o podatku dochodowym, o ulgach dla ojców licznych rodzin, 12) szacowania dochodu stosownie do rzeczywistej rentowności danego przedsiębiorstwa, 13) wytknięcia, jako podstawy do reformy podatku przemysłowego, zasady przerzucenia podatku od obrotu na producenta i importera.

Ponadto senator Truskier podkreślił ogromne szkody, jakie nasze życie gospodarcze ponosi skutkiem przymusowego odpoczynku żydowskich warsztatów pracy w ciągu 2 i pół dnia w tygodniu, zaś poseł Wiślicki scharakteryzował w dosadnych barwach obecny sposób stosowania ustawy o walce z lichwą. Rzecz dziwna, że kwestye te nie objęte zostały wspólnym programem całego kupiectwa, choć dotykają one w równej mierze wszystkie jego części.

Jeśli dotychczas mógł rząd pozorować swą obojętność wobec dezyderatów kupiectwa tem, że nie przedstawiono mu ich w formie dość konkretnej i uzgodnionej przez cały stan handlowy Polski, to obecnie i ten argument odpadł. Czy jednak coś się zmieni w obecnym stanie rzeczy — zobaczymy...

Znowu zbrodniczy zamach na pociąg

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszaw, 4 5. Wczoraj w nocy między stacyami Minkowicze a Jaszczowem koło Lublina położyli na torze kolejowym nieznani sprawcy 6 ogromnych kamieni. Miejsce to znajdowało się na pochyłości i zakręcie i tylko powolnemu biegowi pociągu towarowego należy przypisać, że wykolejenie nie przybrało większych rozmiarów. Lokomotywa wskutek zapory wykoleiła się i biegła kilkadziesiąt metrów po progach. Maszynista Chełmoski, widząc to, pociąg zatrzymał. Wkrótce przybyło z Lublina pogotowie, które tor naprawiło. Ofiar w ludziach nie było. Wszczęte śledztwo ustaliło, że zamach był przygotowany dla mającego nadejść pociągu pośpiesznego, który spóźnił się na szczęście. Pociąg pośpieszny, idący ze znaczną szybkością uległby katastrofie napewne.

(W ciągu 6 tygodni jest to zatem już 5-ty zrzędu zamach zbrodniczy na pociągi!)

Drugi zamach na pociąg Łódź-Warszawa

Warszawa, 4 5. (Sin) Pociąg wychodzący o godz. 8.40 wieczorem z Łodzi do Warszawy został nagle wstrzymany przez maszynistę koło wsi Andrzejowa. Jak się okazało, na torze znajdowała się kupa kamieni, ułożona przez nieznanych sprawców. Gdyby maszynista nie zauważył na czas przeszkody, mogłoby dojść do katastrofy. Po usunięciu kamieni pociąg ruszył dalej.

Konferencya dla zapobieżenia katastrofom kolejowym

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4. 5 Sin. Wypadki katastrof kolejowych, jakie miały miejsce w ostatnich dniach zaniepokoiły sfery rządowe. Dziś w południe odbyła się pod przewodnictwem min. kolei Tyszki konferencya, która miała zastanowić się nad zapobieżeniem na przyszłość podobnym katastrofom. W konferencyi wzięli udział szefowie poszczególnych departamentów min. kolei dyrektorzy poszczególnych okręgowych dyrekcyi kolejowych, przedstawiciele władz bezpieczeństwa i wojskowości. Na konferencyi postanowiono wzmocnić dozór nad torami i zarządzić częstsze obchody torów przez dróżników, nadto służba inspekcyjna będzi ewzmocniona. Poszczególne linie kolejowe będą obchodziły patrole policyjne.

Posłowie o przyczynie katastrof

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4. 5 (Sin) W związku z ostatniemi katastrofami kolejowemi korespondent Wasz zwrócił się do członków sejmowej komisyi komunikacyjnej w celu usłyszenia opinii ich o ostatnich katastrofach.

Pos. Kuryłowicz (NPS, prezes Związku zawodowego kolejarzy) oświadczył, że nie chce uprzedzać wyników toczącego się śledztwa, ale jest zdania, że w dużej części powodem ostatnich katastrof jest bezmyślne przeprowadzenie redukcyi i stosowanie oszczędności tam, gdzie one nie powinny mieć miejsca. Odnosi się to zwłaszcza do stosowania progów kolejowych sosnowych zamiast dębowych.

Pos. Dąbrowski (Piast) uważa, że najczęściej katastrofy zdarzały się w warszawskiej dyrekcyi kolejowej, a winą ich są stosunki w tejże dyrekcyi panujące.

Normalny ruch kolejowy pod Starogardem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4. 5 Sin. Ze Starogardu donoszą, iż tor kolejowy został w miejsce katastrofy doprowadzony do porządku, tak, że ruch kolejowy odbywa się normalnie na obu torach.

KUPON Nr. 28

dla konkursu „Łamigłówki"
Nowego Dziennika

Znowu pogłoski o dymisyi wicepremiera Thugutta

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4. 5 Sin. Zapowiedziane na dziś posiedzenie sekcyi dla spraw kresowych komitetu politycznego Rady ministrów nie odbyło się z powodu nieprzybycia min. Stan. Grabskiego, który bawi we Lwowie.

Jak słychać, nieprzybycie min. St. Grabskiego na posiedzenie sekcyi dla spraw kresowych było demonstracyą przeciwko działalności tej sekcyi.

W związku z tem krążą pogłoski, że sekcya ma być rozwiązaną, a wicepremier Thugutt, który uzależnił swe pozostanie w gabinecie od owocnej pracy sekcyi w sprawach kresowych, zgłosi swą dymisyę, tym razem nieodwołalnie.

Proces trzech posłów ukraińskich w Równem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4 5. (Sin) Dnia 6 bm. odbędzie się w Równem proces przeciwko 3 ukraińskim posłom, Wasyńczukowi, Kozickiemu i Czuczmajowi, wydanym, jak wiadomo, w swoim czasie przez Sejm. W związku z procesem tym łuckie gubernialne kolegium obrońców wysłało depeszę do prezesa sądu okręgowego w Równem z prośbą o pozwolenie adwokatom wymienionego kolegium Marence, Rattnerowi, Buchczyńskiemu i Krukowience obrony owych ukraińskich posłów.

Zwycięstwo kartelu lewicowego we Francyi

w wyborach do rad gminnych.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 4. 5 (K.) Wybory do rad gminnych, które się wczoraj odbyły przyniosły, wedle dotychczasowych wiadomości zwycięstwo kartelowi lewicowemu. W 90 radach gminnych prowincyonalnych i 52 ma pewną większość kartel lewicowy, w 17 tylko blok narodowy. Dotąd wiadomo, że w 21 gminach przyjdzie do ścisłych wyborów, z tego napewno przypadnie kartelowi większość w 14.

Obecny stosunek większości w radach gminnych wynosi 66:24 na korzyść kartelu.

* * *

Paryż, 4. 5 PAT. Do paryskiej rady miejskiej do godz. 22'30 wybrano 2 konserwatystów, 6 republikanów, 14 republikanów lewicowych, 2 socyalistów niezależnych, 3 socyalistów, 2 komunistów, którzy przedtem byli socyalistami.

Paryż, 4. 5 PAT. Jak wynika z dotychczasowych wiadomości o wyborach gminnych, udział głosujących jest znacznie większy aniżeli w wyborach poprzednich. Naogół zdaje się, że skład nowych rad gminnych nie wiele będzie się różnił od składu dotychczasowego z politycznego punktu widzenia. Znaczna liczba radców gminnych została powtórnie wybranych. Republikanie i republikanie lewicowi przechodzili naogół łatwo. Natomiast wielu radykałów socyalistów i socyalistów będzie musiało poddać się ściślejszemu balotowaniu. Wielu z nich utraciło pewną ilość głosów na rzecz komunistów, których jednakże bardzo mała liczba wejdzie wskład rad gminnych.

Wojska francuskie rozgromiły powstańców w Marokku

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 4 5. (K) Z Rabat w Marokku donoszą, że wojska francuskie pogromiły zupełnie powstańców marokańskich, którzy przed kilku dniami przekroczyli pod wodzą Ab El Kerima granicę Marokka francuskiego w sile około 4000 ludzi.

Nie jest wykluczone, że dalsze oddziały powstańców, znajdujące się dotychczas w strefie hiszpańskiej będą usiłowały naruszyć terytoryum francuskie tak, że może zajść potrzeba wkroczenia wojsk francuskich do strefy hiszpańskiego Marokka.

Nowa polityka gospodarcza sowietów

Powrót do gospodarki prywatnej. — Trocki wraca.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 4 5. (D) Z Moskwy donoszą, że w konstytucyi sowieckiej ma nastąpić doniosła dla życia gospodarczego w Rosyi zmiana, mia nowicie ma być przyjęte postanowienie, wedle którego poszczególnym obywatelom zagranicznym i sowieckim oraz związkom ma być dana możność powzięcia inicyatywy prywatnej w życiu gospodarczem, unii republik a to celem wzmożenia siły produkcyjnej kraju.

Dalej donoszą, że w najbliższych dniach wraca do Moskwy Trocki, ażeby objąć nową kierowniczą funkcyę o charakterze gospodarczym.

Udaremnienie zamachu na sobranie w Sofii

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 4 5. (D) Z Sofii donoszą: Dziś został wykryty spisek mający na celu wysadzenie w powietrze sobrania bułgarskiego. Zamach miał wykonać przywódca band macedońskich Izkow, który jednak bezpośrednio przed tem został aresztowany.

Rozwiązanie Komisaryatu Ligi Narodów we Wiedniu

Wiedeń, 4 5. PAT. „Wiener Tagblatt donosi, jakoby generalny komisaryat ligi narodów w Austryi, na którego czele stoi dr Zimmerman, miał być w najbliższych miesiącach, a najdalej do września rozwiązany. Tenże dziennik otrzymuje w tej sprawie z austryackich kół rządowych następujące wyjaśnienie: Wiadomość o rozwiązaniu generalnego komisaryatu jest nieścisła i może dotyczyć ona tylko załagodzenia kontroli nad Austryą. W razie załagodzenia tej kontroli znaczna część aparatu biurowego, pozostająca do dyspozycyi generalnego komisarza Zimmermanna okazałaby się zbyteczną i byłaby najdalej do września zredukowaną, podczas gdy dr Zimmermann z resztą biura pozostałby we Wiedniu aż do zupełnego zniesienia kontroli, co mogłoby nastąpić w miesiącu lutym albo marcu roku przyszłego.

Organ włoski przeciw Polsce

Skutki enuncyacyi min. Sikorskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 4 5. (D) Z Rzymu donoszą: Pismo „Sferina" w Medyolanie zamieszcza artykuł skierowany przeciw Polsce, w którym zarzuca, że zbrojenia polskie są tak ogromne, że dwukrotnie przewyższają wydatki Włoch na armię. Armia polska liczy obecnie 44 dywizyi, która to siła ma zostać w najbliższym czasie podwojona. Wobec tych faktów, konkluduje pismo, Polska nie ma powodu oburzać się na wybór Hindenburga.

Pan minister Grabski a Zjazd szkół jidyszystycznych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4. 5 Sin. W dniu 2 maja zgłosiła się na audyencyi u ministra oświaty St. Grabskiego delegacya ostatniego Zjazdu szkół jidyszystycznych w osobach p. Mendelsohna i Willnera. Delegacya przyjęta została w niesłychanie szorstki sposób przez p. ministra. Forma tego przyjęcia w żadnym wypadku nie da się pogodzić z zasadami, które powinny panować w państwie demokratycznem.

Delegacya u wiceprem. Thugutta.

Warszawa, 4. 5 Sin. Delegacya Zjazdu szkół jidyszystycznych udała się po audyencyi u min. St. Grabskiego do wiceprem. Thugutta, któremu przedstawiła swe postulaty i żaliła się na przyjęcie doznane u min. St. Grabskiego. Wicepremier Thugutt oświadczył delegacyi, że wiadomości jakoby on przyrzekł delegacyi ortodoksyi poparcie w sprawie chederów, są nieprawdziwe. Postulaty jidyszystów w sprawie języka żydowskiego w szkołach są niemożliwe do przyjęcia.

Proces o rehabilitacyę rabina Szapiry znowu odłożony

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4. 5 Sin. Warszawski sąd wojskowy ustanowił niedawno ostatecznie termin rewizyi procesu skazanego w czasie inwazyi bolszewickiej rabina płockiego błp. Szapiry na dzień 19 i 20 bm. Proces miał się odbyć w Płocku. W ub. sobotę jednakowoż otrzymał obrońca błp. rabina Szapiry, pos. Hartglas zawiadomienie, że ponieważ na proces muszą wyjechać z Warszawy dwaj sędziowie z warszawskiego sądu okręgowego a narazie jest tylko jeden wolny od zajęć, reszta zaś jest przeciążona pracą, postanowiono, by proces odbył się dopiero w jesieni br. nie w Płocku, lecz w Warszawie. Do Warszawy będą powołani wszyscy świadkowie z Płocka.

Znany przemysłowiec amerykański w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4. 5 Sin. P. Lamport, były wiceprezydent Jointu, znany przemysłowiec amerykański, zaliczający się do nielicznych osobistych przyjaciół prezydenta Coolidgea i byłego komisarza żywnościowego Hoovera, przybył do Warszawy. P. Lamport, który bawił w Palestynie na uroczystościach uniwersyteckich, przybył do Warszawy celem przestudyowania stosunków emigracyi z Polski do Palestyny.

Opatoszu w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4. 5 Sin. Znany powieściopisarz Opatoszu przybył dziś do Warszawy.

Śledztwo w sprawie wybuchu bomby w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4 5. (Sin) Śledztwo w sprawie tajemniczego wybuchu bomby w lokalu NPCh. i roli Trojanowskiego w tej sprawie nie dały dotąd żadnych pozytywnych rezultatów. Pogłoski o aresztowaniu w związku z tą sprawą jakiejś Rosyanki są nieprawdziwe.

Z politycznych nastrojów Paryża.

Pogrzeb ofiar zamachu komunistycznego. — Wymowny plakat komunistów na 1-go maja. — Wybory do rad gminnych i ich znaczenie.

(Od naszego korespondenta).

Paryż w kwietniu.

Krwawe zajścia czwartkowe na Montmartrze dotychczas jeszcze oddziaływują na głęboko niemi wstrząśniętą opinię mieszkańców Paryża. 4 zabitych (czwarty umarł wskutek odniesionych ran) i czterdziestu kilku rannych — oto bilans przejmujący grozą, spokojną ludność paryską, drżącą przed widmem wojny domowej. Rodzice zaklinają swoich synów, a żony swoich mężów, by nie chodzili na zebrania wyborcze zagrażające bezpieczeństwu ich życia. Rząd wszczął energiczne kroki przeciw komunistom i wydał ostre zarządzenia zapobiegawcze. Opinia publiczna i cała prasa nie posiadają się z oburzenia. O ile jeszcze mogą zachodzić wątpliwości co do ewentualnej prowokacyjnej postawy młodzieży nacyonalistycznej — to w każdym razie jest pewne że tylko komuniści użyli broni palnej (świadczą o tem zabici i ranni li tylko po stronie nacyonalistów). Działając, według wszelkich oznak, na podstawie z góry nakazanego i ułożonego planu.

Wczorajszy pogrzeb ofiar przerodził się w wielką manifestacyę Ligi republikańsko narodowej, Ligi Patryotów, Młodzieży Patryotycznej — (Jeunesse Patriotique) i „Action Francaise". Po nabożeństwie żałobnem w katedrze Notre Dame wyniesiono katafalki na szczelnie kordonem otoczony plac Notre Dame, gdzie z prowizorycznie wzniesionej trybuny wygłosili przemówienia: Maurycy Quentin, prezes rady miejskiej, deputowany Taittinger, imieniem „młodzieży patryotycznej", generał Castelneau, imieniem Ligi Patryotów i Millerand, imieniem Ligi republikańsko-narodowej.

Pojawienie się premiera Painlevego na chwilę po nabożeństwie wywołało w kilku grupach publiczności wrogie i obelżywe pomruki. Po wygłoszeniu przemówień ruszył kondukt przez południową część miasta ku cmentarzowi Vaugirard, gdzie przed trumnami, rodziną ofiar i przywódcami nacyonalistów odbyła się defilada wyż wspomnianych lig i organizacyi. Defilada trwała blisko godzinę. Organizacye ze sztandarami i transparentami na czele maszerowały sprawnym krokiem bojowym oddając przed trumnami pokłon faszystowski. Manifestacya, w której wzięło udział około 15.000 militantów przedstawiała się jednak nader ubogo, w stosunku do olbrzymiej manifestacyi żywiołów lewicowych odbytej 5 miesięcy temu z okazyi przewiezienia zwłok Jauresa do Pantheonu. Widok faszystowskich „centuryi i legionów" był jednak pouczający dla tych naiwnych, którzy sądzą, że tylko w obozie komunistycznym panoszy się zbrodniczy element wywrotowy. Nie trzeba dużo, by w robotniku, choćby nie komuniście wzburzyła się krew na widok tych hardych, wyzywających paniczyków, uzbrojonych w laski i monokle...

Na dzień 1-go maja przygotowali komuniści i socyaliści wielki strejk manifestacyjny i zachodziła obawa, że nie obejdzie się bez poważnych zaburzeń. Komuniści rozwinęli szczególnie silną agitacyę w dzielnicach robotniczych i przedmieściach Paryża. Syndykat robotników budowlanych rozlepił np. plakaty na których dzień 1-go maja jest w taki miły sposób ilustrowany: na tle parlamentu rozpadającego się w gruzy pędzą przed sobą uzbrojone w młoty i kamienie masy proletaryatu uciekającą w panicznym strachu burżuazyę...

Odbywające się obecnie — przed wyborami do rad gminnych — codzienne zebrania wyborcze ułatwiają jeszcze komunistom ich „pracę".

Wybory do rad gminnych, które odbędą się w dn. 3-go maja — mają we Francyi bardzo doniosłe znaczenie polityczne. Dokonują się na podstawie powszechnego prawa głosowania i dają przeto taksamo dokładny, a może nawet dokładniejszy obraz ustosunkowania się partyi politycznych. Od politycznego składu rad gminnych zależy w wielkiej mierze skład przyszłego Senatu, wybieranego we Francyi przez kolegium wyborcze składające się z deputowanych, radców okręgowych, departamentalnych radców generalnych i — z delegatów rad gminnych. Pod względem wyborów do Senatu jest konstytucya francuska dużo mniej demokratyczną niż np. polska, gdyż Senat wybierany przez kolegium wyborców, a więc w drodze tylko pośredniego głosowania powszechnego, przedstawia częstokroć opinię wyborców o kilkanaście lat starszą niż właśnie wybrana reprezentacya Izby. Przyszłe wybory do Senatu przypadają na rok 1927. Walka o mandaty w radach gminnych jest więc równocześnie walką o fotele senatorskie. Poważna rola Senatu ujawniła się choćby niedawno przy okazyi obalenia rządu Herriota. Mimo większości w Izbie, która przedstawia opinię wyborców z przed roku, musiał Herriot skapitulować przed Senatem który przedstawia opinię wyborców z przed conajmniej 8-miu lat.

Wynik wyborów do rad miejskich trudno przewidzieć. Zdaje się jednak że wypadną one przedewszystkiem na niekorzyść komunistów *), którzy rozgoryczyli ludność swojemi zbrodniczemi metodami. Upadek Herriota i wybór Hindenburga oraz niewątpliwe, choć nieznaczne, przesunięcie się opinii francuskiej na prawo, może odbić się również niekorzystnie na mandatach socyalistów i radykalistów.

Nacyonaliści wykorzystują szeroko krwawe awantury komunistów, już nie mówiąc o wyborze Hindenburga, który prasa i opinia francuska komentują prawie jednomyślnie jako tryumf buty niemieckiej, jako bankructwo polityki ugodowej i wiary w „nowe Niemcy" i jako fakt, który może nareszcie otworzy oczy zbyt dla Niemców pobłażliwej Anglii i Ameryki.

Miel.

*) Z telegramów dzisiejszych wynika, że komuniści istotnie ponieśli klęskę. — Red.

Rokowania „Agudy" z Egzekutywą syonistyczną

w sprawie udziału w „Jewish Agency."

Żat podaje z Berlina pod datą 3. V. następującą wiadomość: „Dziś udała się stąd do Londynu delegacya organizacyi „Agudas Izrael" celem rozpoczęcia rokowań z Egzekutywą Syonistyczną w sprawie udziału „Agudy" w „Jewish Agency". Rokowania rozpoczną się w Londynie dnia 6-go bm. W skład delegacyi „Agudy" wchodzą pp.: dr. Pinchos Cohn, Jakób Rosenheim, rabin Horowitz z Jerozolimy, S. Gugenheim z Bazylei, J. Hollander z Frankfurtu i H. A. Goldman z Londynu.

* * *

Prezydent Komitetu Wykonawczego nadrabin Wiednia dr Chajes udał się w sprawie powyższej do Londynu.

—oŞo—

Przed kongresem syonistycznym

Konferencya syonistów-rewizyonistów w Paryżu.

Paryż. (ŻAT) Nastąpiło tutaj otwarcie pierwszej konferencyi syonistów-rewizyonistów (aktywistów). Obecnych było 26 delegatów, reprezentujących grupy lokalne w różnych krajach. Do prezydyum wybrano pp. Władimira Temkina, Władimira Żabotyńskiego i Coena z Salonik.

W imieniu Centralnego biura złożone zostały sprawozdana z ogólnego ruchu rewizyonistycznego i sytuacyi w Palestynie. Referaty wygłosili Żabotyński o sytuacyi politycznej i organizacyi młodzieży. Dr. I. Brutzkus referował o zagadnieniach ekonomicznych i finansowych, Władimir Temkin wygłosił referat o „Jewish Agency" i J. Triwus o reformie agrarnej w Palestynie. Konferencya przyjęła rezolucye w sprawie imigracyi do Palestyny, reformie agrarnej, pożyczce narodowej i Transjordanii, „Jewish Agency", oraz o taktyce syonistów-rewizyonistów na XIV. kongresie syonistycznym.

SZ. CZERNOWIC (Jerozolima).

W zapadłym kącie.

(Negangad - Dżindżar)

(Dokończenie).

Jakby usprawiedliwiając się i tłumacząc, dlaczego domy tu taki zaniedbany mają wygląd, powiada do mnie chaluc opalony zupełnie od słońca: Tu w tych domach mieszkali do niedawna, jeszcze nie cały rok temu Arabowie, poprzedni mieszkańcy tego miejsca. Jakiś czas mieszkali oni razem z Arabami w zupełnym pokoju. Pracowali razem, wspólnie też śnili i marzyli. Trudno było tylko znosić brud, który Arabowie zostawili też po sobie w spuściźnie. Zresztą jednak łączyła ich ziemia ze swemi troskami, jednoczyła Żyda z Arabem jedna matka-rola. Wyższą politykę prowadzą sobie w Jerozolimie taki Musa-Karyn, Dżemal-al Husejn ale na wsi, gdzie się spotyka Jakób z Achmedem, nie wiedzą obaj o żadnej polityce, o deklaracyach i procesach. „W pocie czoła pożywać będzie chleb swój" — to zdanie biblijne stosuje się w równej mierze do obu. Obaj żyją nie z powietrza — a z roli z trudem uprawianej. Obaj są też równouprawnieni co do używania płodów tej ziemi, owoców swej pracy. Obecnie niema już tu Arabów; poszli na znacznie lepsze miejsce, pozostawiając role synom Izraela.

„Górni i dolni mieszkańcy" nie „grzeszą". Ich żądania nie są wygórowane. Jeżeli się skarżą to tylko na to, że „świat" o nich zapomniał. Z góry, z wysoka widzą często pędzące zdala automobile, które kręcą się wokół i wzdłuż nowych miłych domków Balfuryi i „Kefar Jeladim" — ale kto tam zada sobie trudu i zdobędzie się na wysiłek, by wspiąć się do nich, na tę zaczarowaną górę, bez drogi i ścieżki? To też tygodniami całymi nie widzą żywej duszy przed sobą, nie słyszą żywego słowa a kiedy się na to skarżą, otrzymują natychmiast odpowiedź: Tu tak nie pod ręką, tak niewygodnie!

Pozatem — „dobrze" im. To znaczy brak im raz tego, to znów tamtego, raz soli a raz cukru, a pieniędzy — zawsze, żywią się też byle czem, by tylko żołądek oszukać, jak to klacz Mendel Mocher Sforima oszukiwano owsem... Ale bo też kto wynalazł te różnorodne potrawy mieszczuchów? Jest się tu z musu jaroszem niby, niechby się zdalo że inaczej nie wolno. Grunt, że drzewa pięknie rosną, że ziemia już dwa razy zorana, że bydło ma co jeść — bydła nie oszukuje się...

Nawet grupa rdzennie rosyjskich chaluców „Straż Wolgi", która tu przylgnęła do naszych chaluców z Deganii, nawet ona zapomniała już o krajobrazach nadwołżańskich i rozkoszują się oni przecudnym widokiem całego Emeku. Ich nie widzi nikt; ukryci między skałami wszystkich i wszystko widzą, jakby czapką niewidomką obdarzeni. Przed oczyma rośnie Emek, tworzą się nowe punkty żydowskie i jak „szomrim" liczą w dzień jasne osady, podobni do tych, co w nocy na niebie liczą gwiazdy.

To wszystko do nich należy. Tego uczucia wszak żaden Żyd nie ma na świecie. Zdobywa się coś czy na nowo tworzy — ono jest jego, on ma w tem udział. Jeśli komuś tu dobrze, to nawet jeżeli ty sam cierpisz i źle ci w życiu, to jednak i tobie dobrze się robi na duszy. Tu oto przed oczyma ich rozrasta się żydostwo coraz bardziej i coraz więcej. Domki, rozsiane jak kłosy, błyszczą zdala. Taborowi, który tu jest bardzo bliskim sąsiadem, nie przykrzy się już tak bardzo. Oto u stóp jego rozłożyły się nowe żydowskie osady. Mój chaluc chełpi się nawet przedemną nową kolonią „Agudy", która ma tu niedaleko powstać. Zastanawia się on nad stosunkami, które zapanują między nimi, wolnomyślnymi chalucami a między fanatycznymi Agudowcami: „Nie szkodzi. Oni się już do nas przyzwyczają. W polu, między kłosami, zmieszają się „cyces" z koszulkami, splatają ze sobą i zawrą przymierze braterskie. Oni będą takimi chalucami jak my sami i przepaść między nami zniknie. Tu nie Jerozolima ze swą dzielnicą Mea Szearim. Tu niema chaluki niema domu sierót Diskina, przez które trzeba konkurować".

Rozmowę tę prowadziliśmy, przechodząc przez „pokoje", w których żyją chalucowie i chalucki w dnie deszczowe. Przez „pokój krawiecki", gdzie przy maszynach siedziały zwinne dziewczęta, te sławne palestyńskie „bachurot" których wieku nigdy nie odgadniesz, a które są zawsze i wszędzie te same: młode, z włosami rozwichrzonemi, opalone z oczyma błyszczącemi o rękawach zawiniętych — wogóle do chłopców podobne — tutaj, przez ten

Sir Guilbert Clayton Wysokim Komisarzem Palestyny?

Warszawski „Hajom" donosi z Londynu: Z wiarygodnego źródła podają, że sprawa nominacyi Wysokiego Komisarza Palestyny została definitywnie rozstrzygniętą. Stanowisko to obejmie sir Guilbert Clayton b. generalny sekretarz Zarządu palestyńskiego. Wkrótce nastąpi oficyalne ogłoszenie tej nominacyi.

* * *

Wiadomość powyższą podajemy oczywiście na odpowiedzialność „Hajomu", zazwyczaj dobrze zresztą poinformowanego o sprawach, dotyczących Palestyny. Sir Guilbert Clayton jest jednym z najbardziej oddanych sprawie odbudowy żydowskiej siedziby narodowej wysokich urzędników Zarządu palestyńskiego. Do Palestyny przybył sir Clayton wraz z armią angielską pod wodzą marszałka Allenbyego. Kiedy w Palestynie ustanowiono Zarząd cywilny, powołał sir Herbert Samuel Guilberta Claytona na zaszczytne stanowisko generalnego sekretarza Zarządu palestyńskiego i swego zastępcy. Na stanowisku tem miał sir Guilbert Clayton sposobność niejednokrotnie okazać zrozumienie i serdeczny, przyjazny stosunek do sprawy syonistycznej: Żydostwo palestyńskie widziało w nim nietylko sumiennego i sprawiedliwego urzędnika, lecz także szczerego przyjaciela, odnoszącego się z uznaniem do wielkiego dzieła odbudowy żydowskiej Palestyny i idącego w niezliczonych wypadkach na rękę jiszuwowi palestyńskiemu. Od niego to pochodzą słowa: „Każdy nowo-wybudowany dom w Palestynie jest kamieniem węgielnym pod budowę żydowskiej siedziby narodowej". Wogóle w czasie swego urzędowania udowodnił sir Clayton, że rozumie swe zadanie odnośnie do jiszuwu palestyńskiego. Miarą zaufania, jakie żydostwo palestyńskie darzyło sir Guilberta Claytona, był fakt, że niejednokrotnie w czasie nieobecności sir Samuela zwracano się do sir Claytona z szeregiem postulatów, które zawsze znajdywały objektywne zrozumienie i uwzględnienie.

Oczywiście, że wiadomość „Hajomu" należy mimo wszystko przyjąć z rezerwą nie przykładając do niej miary większej, niż na to zasługuje pogłoska z cechami prawdopodobieństwa.

Nowa próba Anglii pozyskania Arabów palestyńskich

Zwołanie rady reprezentacyjnej.

Z Jerozolimy donoszą nam: W odpowiedzi na cały szereg pytań arabskiej partyi narodowej (kierunek umiarkowany) doniósł zarząd palestyński co następuje: Rada przedstawicieli ludności palestyńskiej zostanie natychmiast zwołana, jeśli odpowiedzialne osobistości zgłoszą gotowość wzięcia udzia-

---

duży pokój przebiegłem wprost. Nie chciałem przeszkadzać im w pracy. Zdało mi się, że wtargnąłem do świata, który jest dla mnie tajemnicą okryty. Kto wie o czem tu myśli takie żydowskie dziewczę przy maszynie? Jakie są jej sny i marzenia zamiast tych, które zostawiła gdzieś daleko, w innych zupełnie światach?

Nasz przewodnik doprowadził nas do kraju ściany. Pod nami otworzyła się przepaść. Tak wysoko tu od nas do głębokiego Emeku! Ponad naszemi głowami zapaliły się góry Nazaretu. Tabor różowi się. Zdala błyszczą Balfurya i Tel-Adas. Cerifin można również spostrzedz. Wśród zielonej doliny igrają one z blaskiem słońca. Chaluc zamyślił się wraz z nami. Panorama cała jakby nas pochłonęła, skupiła całą naszą uwagę. Przez długie minuty nie mogliśmy oczu oderwć od wspaniałego obrazu.

A on cicho szeptał: Tel-Awiwn nie zbudujemy, ale my budujemy Negangad!

Jego pewność, wiara i wola zbudowania Negangadu właśnie wywyższyła w oczach moich ten mały kącik o dziwnem nazwisku, gdzie się ludzie osiedlili. by strzedz narodowej ziemi i gór Nazaretu.

Zadanie to stało się i dla mnie ważne, bardzo ważne. Może ci patryoci Negangadu mają racyę! A kiedy schodziłem z góry, nie opuszczała mnie jedna myśl:

— Może jednak ci ludzie, dobrowolnie skazali się na byt w tem miejscu są jeszcze wyżsi niż mistycy i poeci!...

Tłum. z hebrajskiego.

łu we wyborach. Odnośnie do budowy portu uchwalił zarząd palestyński wyasygnować sumę miliona funtów szterlingów na budowę portu w Hajfie.

Prof. Gide o swych wrażeniach z podróży po Palestynie

Nasz korespondent paryski (K) donosi nam: Prof. Charles Gide, który jako delegat uniwersytetu paryskiego brał udział w otwarciu Uniwersytetu jerozolimskiego powrócił niedawno do Paryża. W rozmowie z dziennikarzami oświadczył, że bezpośrednio po uroczystościach udał się w podróż naukową celem zwiedzenia wszystkich kolonii żydowskcih. Prof. Gide wyraził się z wielkiem uznaniem o koloniach opartych na zasadach spółdzielczych i komunistycznych, stwierdził jednakowoż, że osobiście wierzy raczej w długotrwałe istnienie tych kolonii, które są oparte na zasadzie prywatnej własności. Prof. Gide był mile zdziwiony niezwykłym rozwojem Tel-Awiwu. Na zakończenie nie przyrzekł, że w krótkim czasie ogłosi dłuższą pracę o swej podróży po Palestynie. „Jednakowoż mogę już dziś powiedzieć — zakończył prof. Gide — że odniosłem najlepsze wrażenie co do przyszłości ruchu syonistycznego i odbudowy Palestyny".

Są i rozsądni bundowcy...

Na łamach miesięcznika „Di cukunft", wychodzącego w Nowym Jorku, a będącego nieoficyalnym organem obozu bundowskiego znany pisarz p. A. Liesin poświęca entuzyastyczny artykuł wstępny nowozałożonemu Uniwersytetowi hebrajskiemu.

„A z pewnością nie godzi się, byśmy sobie przeszkadzali naszemi wewnętrznemi niesnaskami. Bieg dziejów zwraca się ku naszej młodzieży gorąco spragnionej wiedzy jak dreszcz radości... N i e k ł a d ź m y m u k a m i e n i n a d r o g ę".

Tak pisze p. Liesin...

„Serce narodu żydowskiego zaczyna się budzić dla wszystkiego, co się dzieje w Erec Izrael a może jeszcze najbardziej dla cudownego przedsięwzięcia — dla uniwersytetu żydowskiego na har hacofim".

Tak kończy artykuł swój p. Liesin...

Może ten głos przedrze się przez twarde osłony mózgów naszych „krajowych" bundowców ...starszych i młodzieniaszków.

Z kraju.

NOWY TARG

Od dłuższego czasu wzmaga się potężnie u tutejszej ludności żydowskiej zainteresowanie dla ruchu palestyńskiego, przejawiające się w bardzo różnorodny sposób. Z jednej strony nadzwyczaj ładne rezultaty akcyi na „Keren Hajessod" przeprowadzonej podczas pobytu w naszem mieście p. Finkelsteina z Warszawy — z drugiej powiększające się z dnia na dzień dochody Żydowskiego Funduszu Narodowego oraz przychylny stosunek tutu. kahału do tego ostatniego świadczą o tem, że idea odbudowy Palestyny niepowstrzymanie ogarnia tutejszych Żydów.

Kto widział entuzyastyczny nastrój, panujący u tutejszej ludności żydowskiej z powodu otwarcia Uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie, spotęgowany na urządzonej tu 1 kwietnia br. Akademii uroczystej pod wpływem pięknego, w języku hebrajskim wygłoszonego przemówienia p. Salomona Grünspana i przejmującej obecnychh mowy okolicznościowej p. dra Weinerta z Krakowa, ten uzna, że nie jest przesadą twierdzenie, że Żydostwo tutejsze całą swą uwagę zwraca na to, co się dzieje w Palestynie i dla Palestyny.

Pocieszającym objawem to bujny rozwój życia kulturalnego wśród tutejszej ludności żydowskiej. Ogromna frekwencya, jaką się cieszą odbywające się w „Czytelni żydowskiej" kursa historyi żydowskiej literatury żydowskiej i hebrajskiej, nowożytnej historyi żydowskiej i palestynografii, powstanie nowego stowarzyszenia kulturalnego im. Morrisa Rosenfelda, grupującego w sobie przeważnie żydowską młodzież robotniczą, to tylko nieliczne wyrazy tego zainteresowania się ludności żydowskiej dla kultury żydowskiej. Nie stoją poza nawiasem tego życia kulturalnego nawet dzieci żydowskie, uczęszczające do szkół powszechnych, bo dość często pod kierownictwem niestrudzonych pp. Freyówny lub Reibscheidówny urządzają przedstawienia amatorskie, świadczące o wysokim poziomie umysłowym tych naszych małych „artystów" — przeznaczając dochód z nich na Żydowski Fundusz Narodowy lub cele samopomocowe tutejszej kształcącej się młodzieży żydowskiej.

Życzyćby sobie tylko należało, by nadchodzący sezon footbalowy nie oderwał od powyższych zajęć męskiej młodzieży, która niejednokrotnie miała już sposobność przekonać się. jakie ujemne skutki wywołuje to jednostronne życie, w którem nie widzi się nic poza... piłką.

St. J.

PODRÓŻE MINISTRÓW. Na otwarcie Targów Poznańskich wyjechali: minister spraw wewnętrznych Ratajski oraz minister przemysłu i handlu Kiedroń, któremu towarzyszą dyrektorzy Dąbrowski i Tennenbaum.

— Minister rolnictwa, p. Janicki, wyjeżdża dnia 13 bm. do Pragi czeskiej na otwarcie wystawy rolniczej. Po powrocie, który nastąpi 20 bm., p. minister uda się do Danii, skąd powróci około 1 czerwca.

„POLONIA RESTITUTA". W długim, obejmującym ponad 100 nazwisk szeregu osób, odznaczonych orderem „Polonia Restituta", figurują dwa zaledwie nazwiska żydowskie: dra Jakóba Diamanda, b. komisarza kahału lwowskiego (zasługi obywatelsko-społeczne) i Rafała Elbauma, przemysłowca z Antwerpii (zebranie znacznych ofiar na rzecz Polski. Obaj otrzymali krzyże kawalerskie. Wielką wstęgę Orderu Odrodzenia Polski otrzymał Stefan Żeromski za wybitną działalność literacką.

JULIUSZ OSTERWA, najwybitniejszy współczesny reżyser polski ustępuje w dniach najbliższych ze stanowiska dyrektora Teatru Narodowego, nie mogąc pogodzić się z narzuconym mu przez magistrat warszawski, dziwacznym regulaminem. P. Osterwa zakłada w Wilnie **Teatr Kresowy**, w którym pracować będą dawni członkowie zespołu „Reduty" rozproszeni obecnie po całej Polsce.

ADW. HOFMOKL—OSTROWSKI NA WOLNOŚCI. Onegdaj po południu na mocy decyzyi sądu okręgowego zniesiono środek prewencyjny co do oskarżonego o usiłowanie zabójstwa adwokata dr. Zygmunta Hofmokl-Ostrowskiego, wobec czego opuścił on areszt śledczy.

NOWE MIASTO OGRÓD W ZĄBKACH. Towarzystwo miasto-ogród „DOM" łącznie z holenderskim towarzystwem budowlanem przystępują do budowy kilkudziesięciu domów-willi w pobliżu stacyi kolejowej Ząbki na parcelach własnych lub poprzednich nabywców. Towarzystwo uzyskuje pożyczkę od rządu w wysokości 80 proc. wartości robót budowlanych. 20 proc. całej sumy towarzystwo to musi wyłożyć z funduszów własnych. Koszty wybudowania domku 4 lub 6 pokojowego w zależności od rozmiarów wynosić będą od 20 do 35,000 zł. ze spłatą na 18 lat, przyczem 20 proc. wartości budynku pokryte być musi gotówką przy zaczęciu budowy. Pierwszą seryę budynków w ilości 12 towarzystwo to buduje dla własnego użytku.

ŚMIERĆ POLICYANTA W POŚCIGU ZA BANDYTAMI. W okolicach Białowieży dnia 30 ub. m. władze policyjne na skutek otrzymania wiadomości o ukrywających się w tamtejszych lasach bandytach zarządziły wielką obławę, która, jak dotychczas wiadomo dała wyniki pozytywne. W czasie obławy zginął od kuli bandyckiej posterunkowy służby śledczej Komisaryatu pow. Bielsk-podbielski. Obława trwa w dalszym ciągu i wkrótce będzie ujawniony jej wynik.

DR. I. GRINBAUM.

Żydzi w Małopolsce

Pouczające rozważania statystyczne.

Ubytek ludności o 6.7%, ludności żydowskiej — o 15,09%. — Największy ubytek na Kresach wschodnich. — W Krakowie i Lwowie przyrost ludności żydowskiej. — Ilu żydów przyznało się w statystyce do narodowości żydowskiej?

W roku 1910 przeprowadzono w całej Austryi statystykę ludności. Wedle tej statystyki wynosiła liczba ludności żydowskiej w Galicyi 871,895 dusz na ogólną liczbę ludności 8,025,675 tzn. 10 9 proc. 30. września 1921 roku tzn. w 11 lat potem przeprowadził rząd polski nową statystykę w czterech województwach, na które podzielono b. Galicyę. Stwierdzono wówczas natępujące cyfry:

Województwo lwowskie: Ogólna liczba ludności 2,718.014; Liczba Żydów według wyznania 313,206; Liczba Żydów według narodowości 190,368.

Województwo Stanisławowskie: Ogólna liczba ludności 1,348,580: Liczba Żydów według wyznania 145,226; Liczba Żydów według narodowości 91,880.

Województwo Tarnopolskie: Ogólna liczba ludn. 1,428.520; Liczba Żydów według wyznania 128,965; Liczba Żydów według narodowości 68,967.

Województwo Krakowskie: Ogólna liczba ludn. 1,992.810; Liczba Żydów według wyznania 152,926; Liczba Żydów wedug narodowości 76,861.

Razem: Og. liczb. ludn. 7,487.924: Liczb. Żydów według wyznania 740,323: Liczb. Żyd. według nar- 428,076.

W porównaniu z rokiem 1910 wykazuje statystyka ubytek 537,751 dusz ogółu ludności, a 131.572 Żydów. W czasie, kiedy ogół ludności wykazuje ubytek w r. 1910 zaledwie 6'7 prc. ubytek Żydów wynosi 15,09 proc. to znaczy więcej niż połowę. Jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że naturalny przyrost ludności galicyjskiej w latach 1910—1920 wynosił 709,736 (to znaczy 9,7 proc.) wówczas stwierdzimy, że Galicya straciła w latach wojny światowej i wojny polsko- ukraińskiej ponad 1.300.000 ludzi. Jeśli chodzi o Żydów, to liczba ich zwiększyła się w owym czasie o 60,712 dusz, to znaczy 7,5 proc. Z tego wynika, że Żydzi stracili w tym czasie 250 000 dusz.

W roku 1910 wynosił procent Żydów 10,8 proc., w roku 1921 już tylko 9,9 proc.

Wedle województw ubytek rozdziela się różnie. Największy jest on w okręgach granicznych tzn. w dzisiejszem tarnopolskiem i stanisławowskiem województwie, najmniejszy w województwie krakowskiem. Ubytek w województwie lwowskiem jest zmniejszony przez to że, z ukraińskimi powiatami wschodniej Galicyi połączono większość powiatów polskich z zachodniej Galicyi, by województwo to przedstawiało co do ludności większość polską. Walki rozgrywały się w powiatach ukraińskich ponieważ armia rosyjska nie wchodziła w głąb Galicyi a jeśli się tak zdarzyło to tylko na krótki czas.

Województwa:	Ogólny ubytek ludn.	Ubytek Żyd.
Krakowskie	40,067	4,621
Lwowskie	148,307	24 638
Stanisławowskie	164,810	42,979
Tarnopolskie	184,567	59,334
Razem	537,751	131,572

Ten znaczny ubytek jest wynikiem nie tylko wojny lecz także skutkiem emigracyi.. Nie mamy odpowiednich cyfr dla emigracyi Żydów z Galicyi w czasie wojny wiemy jednak woż że np ludność żydowska Wiednia zwiększyła się znacznie kosztem emigracyi z Galicyi: Reemigracya Żydów do Galicyi nie była łatwiejsza niż dla Żydów z innych krajów polskch. Z cyfr o emigracyi wiemy tylko, że w latach 1918—1922 powrócilc 121,592 Ukraińców z czego znaczna część przypada na wsch Małopolskę Emigracya Ukraińców w tym czasie była nie znaczna.

Zwiększenie się liczby całej ludności, a więc i Żydów wykazują dwa miasta w Małopolsce: Kraków i Lwów. W ostatniem jest wzrost ludności żydowskiej większy, niż ludności ogólnej.

Miasto	1910—1921 Ogólny przyrost ludnośbi			1910—1921 Przyrost ludności żydowskiej		
Lwów	13.275	219.888	206 113	19.467	76.854	57.387
Kraków	31.820	183.706	151 884	12 908	45.229	32.321

Odnośnie do powiatów należy zaznaczyć małe zwiększenie się ludności żydowskiej w Nowym Sączu.

Kiedy przeglądamy tabele województw Małopolskich rzuca się nam w oczy stosunkowo mała liczba Żydów, którzy podali narodowość żydowską. Jeśli pod tym względem porównamy Małopolskę z byłą Kongresówką, wówczas dojdziemy do przekonania, że ludność żydowska w Małopolsce jest jeśli nie bardziej zaasymilowana to w każdym razie znacznie mniej wytrwała i odporna tak, że nie mogła przeciwstawić się urzędnikom, którzy zapisywali Żydów, jako narodowości polskie.

Województwo	Żydzi wedł. wyz.	Żydzi wedle nar.	%
Lwowskie	313,206	190,368	60,8
Stanisławowskie	145 226	91,880	60.3
Tarnopolskie	128,965	68,967	53,5
Krakowskie	152,926	76,861	50.3
Razem	740,323	428,076	57,08

W Kongresówce przedstawia się to trochę inaczej:

Województwo	Żydzi wedle wyz.	Żydzi w nar.	%
Warszawa	309,165	251,205	81,3
Warszawskie	202 912	162,916	80,2
Łódzkie	326,230	269,725	82,7
Kieleckie	300,111	214 399	71,4
Lublińskie	287,433	226,872	78,9
Białostockie	193,326	163 103	84,3
Razem	1,619,187	1,288,520	79,

Największy procent w Województwie Białostockiem tłómaczy się tem, że do niego należy kilka powiatów byłej Gubernii Grodzieńskiej. Jeszcze większym jest procent na Kresach. W Województwie wołyńskiem sięga on 92 proc. Widzimy więc z tego, że Małopolska posiada najmniejszy procent narodowych Żydów a w Małopolsce wykazuje Województwo krakowskie zaledwie 50,3 a sąsiednie Województwo Kieleckie znajdujące się w Kongresówce wykazuje już 71,4 procent Żydów narodowych. Liczba przeciętna narod. Żydów wynosi dla Małopolski 57.8. dla Kongresówki 79, a dla Kresów 84,06.

Interesujące są cyfry wielkich miast w Małopolsce w porównaniu z wielkimi miastami w Kongresówce, (z ludnością ponad 20,000 dusz).

Miasta.	Liczba Żydów w. wyzn.	Liczby Ż. w nar.	%
Warszawa	309.165	251,505	81 3
Łódź	155,800	138.729	89,0
Lublin	37,337	34,537	92,5
Białystok	39 602	37 186	93,9
Dubno	21 702	21 254	97,
Kraków	45,229	27.056	59.8
Lwów	76,854	60,431	78,4
Stanisławów	22,920	19,685	85,9

Ten sam obraz: ludność żydowska w wielkich miastach Małopolski jest bardziej spolonizowana niż w innych częściach Polski

Tym P. T. Prenumeratorom, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty, wstrzymamy z dniem 10 bm. wysyłkę naszego pisma.

MICHA J. BERDYCZEWSKI.

PIECZYSTE W ŚWIĄTYNI.

Z cyklu „W roztokach miasteczka“

Historyi tej na oczy własne nie widziałem, ino mi ją kolega po fachu pod przysięgą opowiedział. A jeśli nieprawdą się wyda, nie na mnie spadnie wina zmyślenia. Bo też dziwną jest cała historya. — Był sobie człek w tobolskim powiecie, Szaja Lejba mu na imię, nie żaden chudopachołek, ino kupiec co się zwie, bogacz całą gębą, chociaż z tych, co to po kątach się chowają... Raz poraz wyjeżdżał z miasta, coś tam robił, nie robił i wracał do domu, zabawiwszy mniej lub więcej czasu w dalszych czy bliższych okolicach. Ale bieda w tem, że nikt utrafić nie mógł, czem on też tam handluje. Do bóżnicy chodził regularnie, ani wcześniej ni później niż się należało, swoje robił bez żadnych cackań, a do kantorowych pogawędek nosa nie wtykał, Zagadnął go ktoś, to „tak“ albo „nie“ odpowiadał. Jałmużny nie szczędził. Przepisów przestrzegał. Jednem słowem, nic mu zarzucić nie można było, a przecież pełne były języki jego imienia. Jakżeż bo to? Człowiek dom ma w samym środku miasteczka, mieszka se jak Rotszyld, a nikt nie wie, skąd on te wszystkie bogactwa zgarnia. Już gadali o nim, że po okolicach węszy i przeszpieguje, inni pogłoskę rozpuścili, że przemytnik z niego... Aż raz rozeszła się po mieście lotem plotki wieść, iż Szaja Lejba handluje fałszywemi banknotami. Kto się o tem wywiedział? Kto rozgłosił? Nie wiadomo. Ale skoro to powiedział jeden, powiedział i drugi, powiedział trzeci i czwarty, aż się stało rzeczą jasną, jak słońce, że się ma do czynienia ze zwykłym fałszerzem. Oczy argusowe poczęty śledzić każdy banknot, który z rąk jego wyszedł, a chociaż nic, broń Boże, nie znaleziono podejrzanego, zgodzono się jednomyślnie na to, że — jak się to mówi — we własnym domu złodziej nie kradnie i że się tej zasady zawodowej i nasz Szaja Lejba też trzyma. — A wieść głucha szła z ust do ust, aż się o niej urząd skarbowy dowiedział. A że w kraju się od banknotów fałszywych roiło, postanowiono posłać komisyę śledczą do Szaji Lejby, by u niego w domu rewizyę przeprowadzić i fałszerza na gorącym uczynku przyłapać. Wysłano w tajemnicy trzech agentów, a los chciał, że przybyli do miasteczka w sam Jom Kipur. — W Toboli nastrój świąteczny, uroczysty. Cały naród od malca do starca w bóżnicy; tam siedzą wszyscy ściśnięci i mruczą modlitwy do Pana w niebiesiech z zwiotczałych modlitewników i modły płyną po modłach. spowiedź po spowiedzi, a prośba po prośbie. Kantor śpiewa, a ludek boży wtóruje; wszystko według uleżałego szablonu, zostawionego w spadku po ojcach. A w bóżnicy rozsiadło się przemożne milczenie, legło w powietrzu zgęszczonem, oplotło powykurczone świece, lejące swój łój rozgotowaną strugą. Już oddychać trudno; a siano rozłożone po podłodze, zmierzwione nogami włazi w pantofle i łaskocze nieprzyjemnie. Ale modlący się kierują mocą przyzwyczajenia i ścisku wzrok swój do góry, gdzie się pieczętuje los każdego w księdze żywota, każdemu według zasługi na przyszły rok. Nikogo tam nie zabraknie (Pss, co tam trudu!)... — Gdy wtem nagle, gdy wszyscy zasiadają na ławkach przed sądem niebieskim, wysłańcy sądu ziemskiego zjawiają się w bóżnicy i urządzają rewizyę na osobie Szaji Lejby w poszukiwaniu fałszywych banknotów... Byli już u niego w domu, a nie znaleźli nic orzekli, że wziął je łajdak pewnie z sobą. Przestępca zasię stoi u wschodniej ściany w kąciku, tałesem głowę ma zakrytą, ni w lewo ani w prawo głowy nie zwraca ino przedsię patrzy. Strach śmiertelny padł na zebranych w bóżnicy, gdy zobaczyli, że siepacze sądowi są wśród nich i oniemieli ze strachu, a sam delikwent, gdy do niego pachołcy przystąpili, rękę na ramieniu złożyli i kieszeń pokazać kazali, oburzył się i stanął w obronnej pozycyi. Ujął obiema rękoma końce tałesa i nie pozwolił się tknąć. A co oni go za surdut, on wierzga nogami, odpycha ich ze wszystkich sił i szamoce się jak narwany. Najlepszy to dowód, że banknociki poszukiwane ma w kieszeni. Skończyło się na tem, że trzech przemogło jednego, rozłożono opornego na ziemi, jeden mu usiadł na głowie, nieprzymierzając, drugi na nogach, a trzeci otworzył mu surdut i... sięgnął do kieszeni. W istocie coś tam było, ale nie suchy węzełek, ale coś lepko-tłustego. Ha, ha, ha!!... Słuchajcie i dziwujcie się. Ten żarłok, który nie mógł zapanować nad żołądkiem przez jeden jedyny dzień kipurowy, miał w kieszeni ordynarną ćwiartkę kury pieczonej i owinięty tałesem smacznie zajadał...

— Jak długo świat światem, pieczeń pieczenią, a Sądny Dzień Sądnym Dniem nie zdarzyło się, by Żyd Boga w Jego własnej świątyni okłamywał. Horror! Obraza Boska!! Hałas jaki się zrobił, i wstyd gałgana wyobraźcie sobie sami. A kto wie czyby wyszedł cało z tej szatańskiej uczty, gdyby go nie osłoniły sobą osoby rządowe.

Co się potem stało z tym „ascetą“, czy został w mieście, czy też uciekł tego samego dnia nic powiem. Nie słyszałem o nim bowiem nic po dziś dzień.

Z hebrajskiego El—a.

Przegląd gospodarczy Nowego Dziennika

Nieprawność utrudnień paszportowych.

Kraków. 3 maja.

(r) Przy omawianiu utrudnień paszportowych poruszano dotychczas jedną tylko stronę problemu, a mianowicie wskazywano stale na skutki rozporządzeń uniemożliwiających wyjazd zagranicę i w imię konieczności gospodarczej żądano cofnięcia zarządzeń ministeryalnych.

Pozostawimy tym razem na boku problem gospodarczy tych zarządzeń i oprzemy się wyłącznie tylko na stronie prawnej wydanych rozporządzeń dotyczących wyjazdu zagranicę.

Otóż w myśl uchwały sejmowej wydana została w dniu 17 lipca 1924 r. ustawa w sprawie opłat za paszporty na wyjazd zagranicę. Do tej ustawy zostało wydane rozporządzenie wykonawcze z dnia 1 sierpnia 1924, oraz rozporządzenie z dnia 30 marca 1925 r. Naszem zdaniem rozporządzenia te, a w szczególności ostatnie rozporządzenie z 30 marca 1925 sprzeczne są z ustawą z dnia 17 lipca 1924 i z tego powodu rozporządzenie to niema mocy prawnej. Jak się bowiem sprawa prawnie przedstawia? W myśl ustawy z 17 lipca 1924 ustalone zostało w art. 2, że paszporty dla osób udających się zagranicę w celach handlowych i przemysłowych podlegają opłacie 25 zł. Podobny przepis dotyczy również osób udających się zagranicę celem kształcenia się, leczenia itp. Art. 4 tej ustawy powiada, że wykonanie ustawy niniejszej porucza się Ministrowi skarbu w porozumieniu z Ministerstwem spr. wewnętrznych. Analizując tą ustawę konstatujemy jedno, że ustawa nie przewiduje dla ministerstw resortowych żadnych pełnomocnictw, któreby utrudniały uzyskanie paszportu, gdyż ustawa powiada, że paszporty handlowe mają kosztować 25 zł, inne zwykłe 20 zł, czyli innemi słowy art. 4 ustawy dając pełnomocnictwo Ministrowi skarbu do wydania rozporządzenia wykonawczego ustalił tylko pełnomocnictwo dla Ministra skarbu nie wychodzące poza ramy samej ustawy. Ministerstwo wobec tego miało prawo wydać tylko rozporządzenie regulujące techniczne przeprowadzenie ustawy, nie miało jednakowoż żadnego prawa wydać rozporządzeń, które wykraczają poza techniczne wykonanie ustawy a idące w kierunku zupełnego uniemożliwienia wyjazdu zagranicę. Technicznie przedstawiamy sobie sprawę w ten sposób, że władza administracyjna ma na żądanie udzielać paszporty osobom, które się wykażą, że wyjeżdżają zagranicę w celach handlowych i przemysłowych. W tym kierunku ustawa idzie nawet dalej aniżeli możnaby przypuszczać, gdyż nietylko karta przemysłowa ma decydować o charakterze handlowym czy przemysłowym ubiegającego się o paszport ale nawet osoba, która takiej karty przemysłowej niema, mogłaby o ile w celach handlowych wyjeżdża zagranicę paszport uzyskać. Żeby jednakowoż organa administracyjne miały prawo badania, czy wyjazd jest konieczny i czy ze względów ogólno gospodarczych jest wskazany, o tem ustawa zupełnie nie mówi i z tego powodu Ministerstwo przekroczyło granicę swoich upełnomocnień wydając przepisy sprzeczne z wyraźnym tekstem ustawy. Gdyby minister miał prawo wydawać tak daleko idące rozporządzenia do ustaw, to możnaby każdą ustawę unicestwić, a w miejsce władzy ustawodawczej Sejmu weszłaby cichaczem dyktatura absolutystyczna.

Ten stan rzeczy wskazuje, jaki chaos pod względem prawnym panuje w naszych kołach rządowych i świadczy o braku zupełnego zrozumienia zasad prawnych, które przecież wymagane być muszą od władz wykonawczych. Jeżeli ustawa udzieliła pewnym kategoryom osób prawa wyjazdu zagranicę za mniejszą opłatą paszportową, to rzeczą Ministerstwa było odwołać się do Sejmu i wskazać, że wyjazd taki i w tej formie byłby niewskazany. Mimo to Ministerstwo zupełnie z tem się nie liczy i presumuje sobie pełnomocnictwa, których mu nigdy Sejm nie udzielił i najprawdopodobniej nie byłby mu i dzisiaj udzielił. Z tego powodu to zamieszanie pojęć prawnych, przekroczenie kompetencyi i tłumaczenie sobie atrybucyi w sposób dowolny jest największem złem, jakie dzisiaj w życiu prawnem u nas konstatujemy.

Nie można formalnie nic nie mieć przeciw temu ażeby o ile sprawy szczególnej wagi nakazują ograniczenie wyjazdu zagranicę, Sejm w tym kierunku wydawał ustawy ograniczające wyjazdy, ale stanowczo przeciwko temu należy zaprotestować, ażeby organa wykonawcze uzurpowały sobie prawa, które wyłącznie tylko przysługują Sejmowi jako władzy ustawodawczej.

Budżet angielski.

(le) Przedłożony dnia 28 kwietnia br. w angielskiej Izbie gmin budżet stanowi w świecie politycznym i finansowym istną senzacyę a twórca jego, kanclerz skarbu, sir Windston Churchill, odniósł w parlamencie tak wielki sukces, jakim poszczycić się może niewielu chyba ministrów finansów innych krajów Europy.

Ułożony przez Churchilla budżet jest chlubą zarówno kanclerza skarbu, jak i całej gospodarki angielskiej, to też gdy po przemówieniu min. finansów zabrali głos przedstawiciele opozycyi, b. kanclerz skarbu w gabinecie Macdonalda, Snowden, jako reprezentant Labour Party, oraz Lloyd George, jako reprezentant stronnictwa liberalnego, — obaj mowcy znaleźli dla ministra skarbu tylko słowa uznania i pochwały a krytyka ich i zastrzeżenia odnosiły się głównie do rzeczy drugorzędnych i płynęły raczej z pobudek zasadniczych aniżeli rzeczowych.

Główne zasady budżetowe Churchilla streszczają się w następujących punktach: 1) Anglia powraca do wypłat w złocie (wymienia na żądanie banknoty na złoto) i zezwala na jego wywóz zagranicę, 2) wprowadza powszechne ubezpieczenie społeczne, 3) zmniejsza podatek dochodowy z 22½ procent na 20 procent, 4) podwyższa granicę dochodu wolnego od podatku z 130 na 250 funtów rocznie, 5) reaktywuje zniesione cła na pewne artykuły (cła Mac Kenna) i wprowadza nowe cła przeważnie na towary luksusowe, 6) zniża cła na produkta z angielskich kolonii, 7) podwyższa podatek od spadków.

Budżet na takich zasadach ułożony, nie mógł nie zyskać aplauzu lewicy, której zastrzeżenia odnosiły się tylko do postanowień celnych, jako że zarówno liberali jak i laburzyści są przeciwnikami ceł i zwolennikami wolnego handlu (Cła Mac Kenna wprowadzone przez pierwszy gabinet Baldwina zniósł Macdonald).

Największe wrażenie w Anglii, jak i w całym świecie finansowym, uczyniło postanowienie powrotu do wypłat w złocie. Jeszcze 3 lata temu funt angielski notował na giełdzie w Nowym Jorku 3 dol. 35 cent. — a obecny zupełny parytet jego ze złotem, jest znakomitym dowodem doskonałości skarbowości wielkobrytyjskiej.

Anglia jest pierwszem państwem, które po wojnie powraca do wypłat w złocie i znosi wszystkie przepisy, krępujące wolny jego wywóz. Stało się to możliwem dzięki przezorności angielskiego gabinetu, który celem przeprowadzenia tego planu zebrał 166 milionów dolarów w złocie i zapewnił sobie 300 milj. dolarów dalszego kredytu. Przedewszystkiem zaś jednak musiał być budżet państwowy uregulowany i przywrócona równowaga między dochodami a wydatkami.

Już poprzedni budżet (Snowdena) przewidywał nadwyżkę dochodów nad wydatkami w kwocie 3 milionów funtów, które zużyte zostały na umorzenie części długów. Obecny zaś budżet, pomimo zniżenia podatku dochodowego, pomimo wprowadzenia ubezpieczenia społecznego, nakładającego na państwo, zwłaszcza w pierwszych latach, olbrzymie ciężary (skapitalizowane zobowiązania państwa wynoszą 750 milionów funtów i amortyzują się dopiero po 80 latach), pomimo wreszcie zniżenia ceł na towary pochodzące z dominiów, wykazuje nadwyżkę dochodów — 37 milionów funtów. W cyfrze tej mieści się już kwota 9. milionów funtów, które Niemcy na podstawie planu Davesa zapłacić mają.

Nietylko jednak aktywność budżetu i spole-

WILHELM v. SCHOLZ.

Przypadek i przeznaczenie.

Król egipski, który jako gość Polykratesa ze Samos z uczuciem zgrozy był świadkiem niezwykłego powrotu pierścienia do morza jako ofiara wrzuconego — i natychmiast odjechał, wierząc głęboko, że to odrzucenie ofiary oznacza zbliżający się tuż już za progiem się znajdujący gniew bogów, nie zrozumiał prawdziwej istoty wydarzenia, w którem mu pozwolono wziąć udział. Tkwi w tem wydarzeniu — tak mi się przynajmniej wydaje — sens o wiele prostszy i głębszy niż to się Egipcyaninowi wydawać mogło.

Król przypuszczał: oto stanowczym wyrokiem bogów upadek Polykratesa wyrzeczono nieodwołalnie, tak, że bogowie zwrócili mu ofiarę, którą Polykrates, by nadmiar szczęścia okupić i po części się go wyrzec, dobrowolne złożyć chciał Daremne były zachody i błagania Polykratesa! Widocznie, nie uważają bogowie, śmierć Polykratesa postanowiwszy za rzecz odpowiednią, przyjmować od niego dary i w ten sposób wywołać złudzenie, że z władcą wyspy Samos szczęście jeszcze nie zerwało. Dla mitologicznie nastrojonego — mitycznym już się wtenczas nie było, a myt dawno się już w mytologię przemienił — obserwatora życia było to wytłumaczenie. był ten poczyniony związek czemś zupełnie naturalnym.

O wiele głębsze znaczenie tkwi w naiwnie w tem opowiadaniu zaakcentowanym, a symbolicznie ostrzegawczym charakterze powrotnego zjawienia się pierścienia niż w myślowej konstrukcyi, która spowodowała tak pośpieszny odjazd w gościnę przybyłego przyjaciela. A jeszcze wyraźniej przemówi do nas ten charakter w arabskiem podaniu, które nie tylko pod względem myślowym ale i organicznie niejako pokrewnem jest z podaniem Herodota o Polikratesie:

Poznajemy wezyra, tak samo nadmiernie szczęśliwego jak tyran ze Samos. Jest straszliwie bogatym, posiada najpiękniejsze niewolnice; wszystko mu się udaje, cieszy się największymi względami Kalifa a wola jego rządzi państwem. W tem wpada mu ukochany jego pierścień bezcennej wprost wartości, wprost z palca do głębokiego basenu fontanny. Już w chwili, gdy pieścień zlatywał mu z palca, ogarnął wezyra lęk i gorące powstaje w nim życzenie, by pierścień nie przepadł. I dziwne! Pierścień kołysze się na delikatnej powłoce wody, tak, że jego właściciel może go z powrotem wziąć w posiadanie. Ale lęk jego jest teraz znacznie dotkliwszym niż w chwili, kiedy pierścień z palca mu się stoczył. Wydaje w domu dyspozycye, jakby się w długą miał wybrać podróż. Swemu zaś najwierniejszemu słudze, który przestraszony spytał się o powody tych zarządzeń oświadcza: oto wie, że minęły już dnie jego szczęścia, ostatnim uśmiechem szczęścia było zatrzymanie pierścienia na powierzchni wody, ale dobrze teraz wie, że było to tylko kapryśną już prześcignąć się nie dającą igraszką losu, a teraz zapada się pod nim góra jego życia. I już przyszli pachołki, by go uwięzić. Odwróciła się od niego łaska Kalifa. Wtrąca się go do więzienia. Na długie lata. A przez cały ten czas samotny ograniczający się tylko do siebie, a siebie do najbliższych potrzeb cielesnych marzy o swojej ulubionej potrawie, a mianowicie o ziarnach jabłek granatowych, chociaż nie mógł się nawet łudzić nadzieją, że ją kiedyś dostanie. Wtem przyniesiono mu ją po latach wyczekiwania. Ale nim jeszcze rękę po nią wyciągnął, zwinna zjawiła się myszka i ulubioną potrawę zjadła. Wezyr wybucha pieśnią radosną, gdyż w tej kapryśnej gradacyi swej nędzy wyczuł przesilenie się swego nieszczęścia, zrozumiał, że hańba jego się skończyła. I nie omylił się wezyr, gdyż wróciła łaska kalifa, który kilkakrotnie wynagrodził wezyrowi jego straty. Nie znajdziecie tu gwałtownego wezwania przeznaczenia, ani ofiary jemu złożonej lecz pokorną ciszę, głębokie wsłuchiwanie się w jego szept bezszelestne zrozumienie i bezpośrednie doznanie wielkiej prawdy życia przy równoczesnem nachyleniu się duszy w kierunku tajemnicy, którą wchłania w siebie bez burzy i protestu, cicho i pokornie.

C. d. n.

czne jego i postępowe zasady są wyrazem zdrowia gospodarki angielskiej, ale również regulowanie długów wojennych, drogą różnych konwencyi, które w rezultacie przyniosły rocznie 70 milionów funtów oszczędniości w samych tylko odsetkach.

Budżet Churchilla oznacza zatem w skarbowości angielskiej punkt zwrotny, oznacza zerwanie ze wszystkiemi pozostałościami systemu wojennego a powrót do zupełnie normalnych zasad gospodarczych.

My w Polsce, którzy mieliśmy tylu nieudolnych i szkodliwych ministrów skarbu, a którzy mamy obecnie, jako szafarza finansów, człowieka bezsprzecznie wielkich zasług i zdolności, lecz jednostronnie zapatrzonego w swego złotego, dla którego podtrzymania podcina skrajnym fiskalizmem, życie gospodarcze kraju, musimy z podziwem patrzeć na rezultaty polityki finansowej Anglii i musimy życzyć sobie, aby zasady angielskiej gospodarki skarbowej stały się jak najprędzej zasadami naszego ministerstwa skarbu.

—o-o—

OFICYALNA STOPA DYSKONTOWA ZAGRANICĄ. W ostatnich tygodniach nastąpiło szereg zmian w wysokości oficyalnej stopy procentowej w niektórych państwach. Zmiany te wykazują tendencye stopniowego niwelowania ogromnych różnic zachodzących między stopami procentowemi poszczególnych państw Anglia podwyższyła stopę procentową z 4 i pół na 5 proc., Włochy z 5 i pół na 6 proc., Czechosłowacya z 6 na 7 proc., obniżyły zaś stopę procentową następujące państwa: Węgry z 12 i pół na 11 proc., Japonia z 8 na 7 i pół, Austrya z 13 na 11 proc., Również obniżyło stopę procentową wolne miasto Gdańsk, a mianowicie z 10 na 9 proc. W innych państwach oficyalna stopa procentowa pozostaje niezmieniona i wynosi w Stanach Zjedn. 3 i pół, we Francyi 7 proc., w Belgii 5 proc., w Szwajcaryi 4 proc., w Niemczech 9 proc., w Szwecyi 6 i pół proc., w Danii 7 proc., w Norwegii 6 i pół proc., w Sowietach 9 proc. itd.

WSTRZYMANIE ZARZĄDZEŃ PAŃSTWOWEGO URZĘDU KONTROLI UBEZPIECZEŃ. W związku z zarządzeniem Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń, nakazującym Towarzystwom Ubezpieczeniowym w Polsce odpisywać raty zaległe na rok należności wątpliwych, oraz z zaskarżeniem powyższego zarządzenia przez Polski Związek T-w Ubezpieczeniowych do Najwyższej Izby Kontroli Państwa. Najwyższa Izba Kontroli cofnęła zarządzenie Państw. Urz. Kontr. Ubezp. wstrzymując jego wykonanie do czasu merytorycznego rozstrzygnięcia tej sprawy, co nastąpi prawdopodobnie we wrześniu lub październiku br.

NOWE TARGI I WYSTAWY. Między 29 sierpnia a 8 września br. odbędzie się w Lublanie międzynarodowy targ próbek. W czasie od 12—20 września br. w Gnieźnie urządzona będzie wystawa rolniczo-przemysłowa rzemieślnicza. Obydwie te imprezy handlowe, budzą w kołach handlowych duże zainteresowanie.

STAN WIELKIEGO I ŚREDNIEGO PRZEMYSŁU PRZETWÓRCZEGO. W lutym br. w przemyśle chemicznym czynnych było 132 wielkich i średnich zakładów zatrudniających ogółem 17,000 rob. W przemyśle metalowo-maszynowym pracowało 559 zakładów wielkich i średnich, w których znajdowało zatrudnienie 85,319 robotników. W przemyśle włókienniczym 632 zakłady tych samych rozmiarów, w których pracowało 127.705 robotników. W przemyśle budowlanym zatrudnionych było tylko 7.280 robot. w 95 zakładach. Charakterystyczna jest ostatnia dana, podkreślająca stosunkową nikłość produkcyi materyałów budowlanych.

RUCH RAFINERYI NAFTY W POLSCE W GRUDNIU R. UB. W grudniu r. ub. było czynnych 34 zakłady rafineryi nafty w których pracowało 6,506 robotników. Ogółem przerobiono 65.731 ton ropy z czego wydobyto 57,650 ton produktów naftowych. W tem 18,362 tony nafty, 8,559 ton benzyny, 10,021 ton olejów gazowych, 3,043 ton parafiny, 10 976 ton smarów i wazeliny, 1.750 ton asfaltu, 83 tony świec, 122 tony smarów stałych i 4,734 tony półproduktów.

WSTRZYMANIE PRZYJAZDU KOMISYI SOWIECKIEJ DO LODZI. Do Łodzi miała przybyć w ciągu bieżącego tygodnia komisya przedstawicielstwa Wniesztorga sowieckiego, dla dokonania większych zakupów manufaktury, wskutek jednakże braku konkretnych propozycyi ze strony przemysłowców łódzkich dotyczących warunków płatności za proponowane zakupy, komisya ta odłożyła swój przyjazd na czas nieograniczony.

ROSYJSKI WYWÓZ. Rząd sowiecki wszelkiemi środkami usiłuje poprawić bilans handlowy tak, aby usunąć jego bierność. W tym celu popiera eksport a wstrzymuje przywóz nawet potrzebnych produktów rolnych. Jednakże wskutek zeszłorocznego nieurodzaju, który dopiero teraz dał się odczuć w całej pełni, rząd zmuszony był poczynić zagranicą olbrzymie zakupy zboża, które wynoszą do 500,000 ton. Polityka wywozowa poniosła klęskę. Nie udało się także sowietom wprowadzić na rynki obce pewnych artykułów jak soli, a inne — węgiel, drzewo, nawet nafta i ruda manganowa walczą z konkurencyą. Wartość wywozu w pierwszym kwartale roku gospodarczego 1924—25 wynosiła 70,140.000 rubli kiedy rok przedtem siegała 107.430.000. Największy ubytek wykazuje eksport zboża (64,372.000 rubli mniej) i drzewa (720 000 r.), natomiast wzrósł wywóz nafty (o 1.781.000 rb.), lnu i konopi (o 4,,377.000 rb.), tytoniu (o 34 [illegible] 000 rubli).

Rok gospodarczy w Rosyi zaczyna się w październiku. Liczby więc powyższe odnoszą się do ostatniego kwartału r. z. W styczniu i lutym r. b. stan eksportu pogorszył się znacznie (w lutym przewyżka przywozu dosięgła 7 milj. rb.). Wywóz nasion oleistych, kukurydzy itp. musiał być wstrzymany, a zboża w lutym zakupiono za 1,9 milj. rb. Przywóz w I kwartale 1924—25 zwiększył się wydatnie, w szczególności następujących artykułów: cukier — 3,6 milj. rb. (w r. 1923—4 — 65,000 rb.), śledzie 2,4 milj. rb. (w 1923 —4 — 429,000 rb.) towary włókniste — 8,3 miliony rubli (5,3 m.). Jednakże wskutek zubożenia ludności pokrycie zapotrzebowania jest bardzo niedostateczne. W ostatnim czasie rząd sowiecki podjął nową politykę handlową, która równa się wyrzeczeniu zasady monopolu wywozowego, między innemi polecił, aby w obrocie z Chinami zachodniemi takie artykuły, jak kukurydza, tytoń, jedwab surowy, skóry, wpuszczano i wypuszczano bez zezwoleń bez świadectwa pochodzenia.

POŁOŻENIE GOSPODARCZE NIEMIEC. Potrzeby finansowe Rzeszy w roku bież. znajdują całkowite pokrycie w dochodach, pomimo zmniejszenia podatków o 1 miliard zł. Jeżeli nawet zmniejszyć tę cyfrę ze względu na ostrożność, to w każdym razie granice, w których podatki będą mogły być zmniejszone, będą znaczne. Zmniejszenie podatków w Niemczech, jest niezbędne celem zwiększenia zdolności konkurencyjnej przemysu niemieckiego na rynku światowym. Obciążenie podatkowe w 1924 r. było przeszło dwa razy większe niż w 1913, dzięki temu jednak osiągnięto całkowite zrównoważenie budżetu i ustabilizowanie waluty. W r. b. w przeciągu stycznia i lutego Rzesza osiągnęła przewyżkę dochdoów nad wydatkami w sumie 266.7 milionów marek zł. W roku budżetowym 1924/1925 odszkodowania wojenne obciążyły Rzeszę sumą 1 miliarda marek zł. W roku 1925/26 obciążenie Rzeszy gotówkowe na odszkodowania i ciężary wojenne wyniesie zaledwie 435 milion. marek zł. Jak widać z tego zestawienia położenie gospodarcze w Niemczech nie przedstawia się bynajmniej tragicznie, jak to usiłowali Niemcy przedstawić państwom zwycięskim. Zmniejszenie wpływów podatkowych odciąża niemiecki przemysł, wzmacniając jego zdolność bojową na rynkach światowych, czego dowodem jest silny napływ zamówień zagranicznych dla przemysłu niemieckiego.

ŚWIATOWA PRODUKCYA ZŁOTA. Produkcya złota na świecie podzielona jest w sposób następujący: 70 proc. — Imperyum Brytyjskie, 14 proc. — Stany Zjednoczone, 16 proc. — produkuje 12 pozostałych państw, gdzie znajdują się żyły złota.

Z TECHNIKI I WYNALAZKÓW.

Pływający park lotniczy

W ubiegłym miesiącu w Stanach Zjednoczonych opuścił stocznię największy okręt — lotnisko świata.

Okręt ten nosi nazwę „Saratoga" i był zbudowany na krążownik bojowy. Później celem dostosowania się do Waszyngtońskich postanowień rozbrojeniowych został przebudowany wraz ze swą siostrą „Lexington" na pływające lotnisko.

Okręt pozwala na obciążenie 33.000 ton, a turbiny rozwijają 18.000 PS, które nadają szybkość 33 i pół węzłów. Na pokładzie „Saratoga" można będzie pomieścić 80 samolotów. Okręt wyposażony jest w osiem 20 ctm. dział oraz w 12 armat obronnych (12 i pół ctm), a wreszcie w 8 miotaczy torped.

Siostrzany okręt „Saratago" ma opuścić stocznię w przyszłym miesiącu, a nadto rząd amerykański proponuje dalszą budowę trzech okrętów — lotnisk o pojemności po 23.000 ton każdy. W ten sposób eskadra złożona z pięciu okrętów będzie mogła pomieścić trzysta samolotów.

Wieczór autorski Jana Wiktora

Wieczór autorski młodego pisarza Jana Wiktora, którego „Burek" tak gorąco został przez całą niemal krytykę przyjęty zgromadził we czwartek w Coll. Wykł. Naukowych liczną rzeszę wdzięcznych słuchaczy. Krótką i rzeczową charakterystykę autora dał prof. Tomaszkiewicz, poruszając w niej bardzo ciekawy problem ucieczki od człowieka i przed człowiekiem. Prelegent poddał następnie analizie pesymizm Wiktora, kończąc swój przemyślany referat apelem do czytania autora „Burka".

Po referacie artysta teatru miejskiego p. Białkowski odczytał kilka utworów Wiktora, a mianowicie ostatni ustęp z „Legendy o Graku Bożym" oraz kilka rozdziałów „Burka". Wycieniowana i piękna recytacya ogólnie bardzo miłe sprawiła wrażenie, a zwłaszcza doskonale w interpretacyi p. Białkowskiego wypadła walka Burka z wroną i kaczęta.

Może ten wieczór przyczyni się do spopularyzowania tego autora, którego dzieła przepojone głębokiem współczuciem wielkiej niedoli człowieka, skąpane w źródle przeczystej miłości powinny wzbudzić najszersze zainteresowanie. M.

„Sztuki Piękne"

Zeszyt Nr. 6.

W zeszycie tym umieszczono sylwetki dwóch w czasie wojny zmarłych artystów, różnych nietylko pochodzeniem i ze znaczenia ich twórczości, ale co najważniejsze skrajnie odmiennych z temperamentu artystycznego: Władysława Slewińskiego i — E. Degasa.

Pierwszy z nich to natura żywiołowa, entuzyastyczna, charakter żarliwy, odważny umysłowość pełna niespodziewanych możliwości, bonwiwant, co majątek rodzinny przetrwonił, z posiadłości się wyzuł, jak ze starych butów, by stanąć bosy na zew sztuki, nieoczekiwanie już jako poważny trzydziesto kilkuletni mężczyzna. Przyszedł z zadzierżystym animuszem, nieustraszony zgoła tem, że nic nie umie jeszcze, by się do wiernej zgłosić służby. Udał się wprost do Paryża gdzie odrazu stanął w ognisku walki pomonetowskiego impresyonizmu. W Paryżu odrazu instynktem wyczuł dokąd mu iść wypada. Właściwie miał do wyboru Cezannea lub Gauguin'a i — za ostatnim podążył.

Gauguin, osobistość fizycznie i duchowo ogromna, wymarzony typ na bohatera legendy górskiej jakiejś krainy, mistrz oświetlający mroki powątpiewań wspaniałemi rakietami swoich aforyzmów i idei. Gauguin zaciągnął swoją brać artystyczną do wioszczyny podmiejskiej Pout—Aven i tam w oberży gotowano entuzyastyczne porywy i szalone pomysły, że aż na Francyę całą kipiało. Szukano.

Autor artykułu Antoni Potocki powiada, że: „Szkoła ta nie zrzekając się bynajmniej zdobyczy technicznych impresyonizmu upajała się nową swobodą twórczą, nieobrachowaną w skutki — swobodą interpretacyi transpozycyi wrażeń nietylko ich kopowaniem. Szukano ekwiwalentów wrażenia, w linii, w barwie płaszczyźnie — słowem komponowano w całej rozciągłości pojęcia".

Ale Ślewiński nie był kopistą Gauguin'a, tylko bratem krwi swojego mistrza, bo trudno o charakter artystyczny bardziej nie ustępliwy i samodzielny.

Trudno zresztą było być naśladowcą francuskiego mistrza co żądał absolutnego rządu artysty nad sobą, w nieustannej kontroli zamierzeń i czynów, ustawicznego baczenia na wyniki swej pracy. Tyle zyskał Ślewiński, który w obrazach zmierzał do zwartej kompozycyi i płaszczyzn technicznie obrysowanych mocną, ale płynną linią, stanowczo, a dyskretnie.

Praca Antoniego Potockiego: której szkielet tu podaję, uderza jasnem, a bujnem piórem właściwem temu znakomitemu znawcy sztuki

Drugi z rzędu artykuł Świerza traktuje o E. Degasie, jednym z najskrajniejszych refleksyjnych mala-

Dział sportowy.

Dzień 3-go Maja. — Znowu skandale na boisku Wisły o charakterze antysemickim. — Z kraju i zagranicy.

Rok rocznie urządza P. Z. P. N. w dniu 3 maja zawody propagandowe w całej Polsce, z których dochód przypada na opędzenie jego wydatków administracyjnych. Mając na oku te dwa cele: propagandę i dochód, wyznacza P. Z. P. N. takich przeciwników, których spotkania są atrakcyą lokalną. I w tym roku dobrano stale rywalizujące ze sobą pary klubów, przyczem jednak zupełnie źle zrozumiano charakter propagandystyczny zawodów, wyszukując nietylko rywali lecz—wobec zaognionych stosunków w ostatnich czasach — „śmiertelnych" nawet wrogów. Tegoroczne zestawienie drużyn przez P. Z. P. N. na terenie krakowskim mało charakter antysportowy, co na tem miejscu piętnujemy. Zestawienie Cracovii z Wisłą, Makkabii z Podgórzem i Jutrzenki z Wawelem to skandal sportowy, to celowa prowokacya, dyktowana chyba chęcią zaspokojenia nerwów części widzów, żądnych „circenses". Dopuszczenie do tych zawodów w obecnych naprężonych warunkach do tego w środowiskach wrogich, jak np. na boisku Wisły, gdzie w r. u. przyszło do bójek i awantur, — które zresztą ostatnio mają stale miejsce na tymże boisku — jest celowem prowokowaniem awantur, które i tak nielicznych zwolenników sportu coraz bardziej od niego usuwają.

(Ze względu na to, iż zawody Cracovia—Wisła na boisku Wisły były imprezą P. Z. P. N. z zawodów tych składamy sprawozdanie, mimo dalszego wstrzymania się od sprawozdań z zawodów urządzanych przez Wisłę).

CRACOVIA—WISŁA 5:5 (5:1).

Cracovia bez Kałuży Wisła w komplecie. Zrazu obustronnie gra nerwowa, obie drużyny szukają słabych punktów. Cracovia szybsza i zwinniejsza. [illegible] krótkiemi, lecz dobrze obmyślonemi posunięciami pod bramkę Wisły i uzyskuje w 15 minucie pierwszą, pięknie strzeloną przez Chruścińskiego, bramkę. Gra toczy się na połowie boiska. Skutkiem błędu bramkarza Cracovii pakują sobie jej obrońcy „samobójczą" bramkę. Dotychczas niezdecydowany obraz gry zmienia się zupełnie i odtąd zaczyna się [illegible] do przerwy przewaga Cracovii, która w równych odstępach uzyskuje dalsze cztery bramki przez Olszewskiego 2, Chruścińskiego i Kubińskiego po 1. Niebywała senzacya! Zanosi się na sromotną klęskę Wisły. Pauza.

Na widowni niezwykłe poruszenie. Publika nabiera tchu po takiej niespodziance. Zwolennicy Cracovii radują się, nieliczni Wiślacy biadają ze spuszczonemi głowami nad okrągłością piłki i widzą już [illegible] wynik, który może być nawet katastrofą. [illegible] 5:1 do przerwy, to klęska straszna dla mistrza okręgu, sięgającego wszelkimi sposobami po zaszczytny tytuł mistrza Polski.

Drużyny wchodzą ponownie na boisko. Cisza zupełna. Morze głów wyciągniętych już śledzi dalszy przebieg gry. U Gracovii znać zaraz przemęczenie u Wisły mina straceńców. Boć cóż mieli oni teraz do stracenia.

Gra otwarta, mało interesująca, toczy się zmiennie na obu połowach. Pomoc Cracovii zawodzi kilkakrotnie, a Fryc stwarza z powodu stosowania systemu jedne go brońcy niebezpieczne sytuacye, z których jedną wykorzystuje Reyman i osiąga drugą bramkę dla Wisły.

Defenzywa Cracovii coraz słabsza, załamuje się zupełnie, jedynie Gintel — również w nie nadzwyczajnej formie — ratuje od czasu do czasu szczęśliwie. W kilka minut później zdobywa Balcer dla Wisły trzeci punkt, który winien był bramkarz Cracovii obronić. Cracovia zdenerwowana wypuszcza grę zupełnie z rąk, ataki jej nie udają się, gdyż pomoc zupełnie nie gra. Kilka niebezpiecznych momentów likwiduje szczęśliwie, lecz niepewnie bramkarz Wisły. Gra przenosi się na pole Cracovii, gdzie Reyman zdobywa łatwym do obrony strzałem czwartą bramkę. Zdenerwowanie u graczy widoczne. Zaczyna się gra brutalna w której prym dzierży Kowalski i Markiewicz. Publika zdenerwowana nawołuje Cracovię do wysiłków, kilkudziesięciu zwolenników Wisły zaledwie animuje ją do wyrównania, które udaje się z pozycyi spalonej uzyskać przez Reymana.

5:5. Kto zwycięży? Jeszcze 14 minut gry. Tempo zupełnie opada, gracze wyczerpani fizycznie i nerwowo, porywają się tylko od czasu do czasu do pojedynczych wypadów. Publika również zdenerwowana, nawołuje swych pupilów do gry, przyczem część jej ucieka się do prowokacyjnych podżegań jak np. „bić tę żydowską Cracovię", „polska Wisła musi pokonać żydowskich sługusów" itp. Na skutek tak wytworzonej atmosfery denerwują się gracze tak dalece, że w czasie gry Kowalski z Wisły spoliczkował Cikowskiego widząc — zdaje się — w nim „uosobienie Żydostwa" Cracovii. Skandal, do jakich zresztą na tle antysemickim na boisku Wisły jesteśmy już od dłuższego czasu przyzwyczajeni. Sędzia wyklucza obu graczy z boiska. Aczkolwiek uznajemy wykluczenie Kowalskiego, nie możemy jednak zrozumieć za co musiał opuścić boisko zupełnie niewinny Cikowski. Krzywdzące bardzo Cikowskiego i Cracovię rozstrzygnięcie! Dalsza gra brutalna ze strony Wisły, wzbudza jedynie niesmak i zupełną niechęć nawet z punktu sportowego do odwiedzania jej imprez.

Sędzia p. Rosenfeld sprawował swój urząd [illegible] b. dobrze, skrzywdził jednak dwukrotnie Cracovię przez przyznanie ofseidowej bramki i wykluczenie Cikowskiego. Jedynie ze względu na to, iż dochód z zawodów przypada P. Z. P. N., zgromadziło się około 4000 widzów na boisku Wisły, które ze względu na ustawiczne awantury stale świeci pustkami.

REZERWA CRACOVII POBIŁA WISŁĘ I B. 8:1. JUTRZENKA—WAWEL 2:0 (1:0).

Szczęśliwe zwycięstwo Jutrzenki, mimo rezerwowego składu, nad słabo grającym Wawelem. Boisko ciężkie z powodu deszczu. Wawel, zupełnie bezradny pod bramką przeciwnika nie wykorzystał kilku dogodnych pozycyi. Sędzia p. Seidner b. dobry.

MAKKABI—PODGÓRZE.

Zawody te nie odbyły się ze względu na zakaz P. Z. P. N., który uznając prowokacyjny ich charakter, odwołał je. Jak się jednak dowiadujemy P. Z. P. N. przeniósł zawody te na środę na boisko Jutrzenki. Drużyny nie są jednak zobowiązane stawić się ze względu na dzień powszedni. Dziwne zarządzenie!!!

* * *

Jeszcze nie przebrzmiały napaści antysemickie Wisły w instancyach sportowych i prasie rozwojowej, jeszcze dobrze tkwi w pamięci sportowców chęć utrącenia Makkabi w dojściu do pierwszej klasy, a znowu musimy zanotować dwa smutne wypadki, jakie miały miejsce ostatnio na boisku Wisły. Nieprzerwany łańcuch wykroczeń antysemickich Wisły nie ustał; do licznych ogniw wybryków, znowu dołączono dwa. Epilog zawodów Slovan—Wisła, który objawił się w antysemickich pogróżkach pod adresem nielicznych, lecz przecież jeszcze uczęszczających na zawody Wisły Żydów, był znowu jedynie polityczną demonstracyą rozwojową, tego subwencyonowanego przez Rozwój towarzystwa. Po zawodach tych zwlennicy Wisły chcieli zbić sędziego, za to, że jest Żydem!! Władze piłkarskie zajmują się obecnie tą sprawą i zapewnie boisko Wisły będzie zamknięte na dłuższy przeciąg czasu. Zaledwie jeden tydzień minął od tych wybryków gdy znowu na niedzielnych zawodach, padały ustawiczne obraźliwe epiteta pod adresem Żydów względnie „żydowskiej" Cracovii. Podkreślamy, że po spoliczkowaniu Cikowskiego zerwały się brawa!! Czy to nie przychylne przyjęcie tego nowego sposobu gry?!!

To pod rozwagę instancyom sportowym i Zarządowi Wisły.

* * *

Lwów. Czarni—Pogoń 2:2 (2:0). Piękna gra Czarnych, którzy do pauzy prowadzą 2:0. Sędzia p. Schorr.

Lechia—Sparta 2:1 (0:0).

Przemyśl Polonia—Hasmonea (Lwów) 4:3 (3:0). Senzacyjna klęska lwowskiej Hasmonei!

Warszawa. Legia—Warszawianka 3:1.

Poznań. Warta—Amatorski K. S. (Król. Huta) 1:1.

[illegible] jakich zna nowoczesna sztuka. Przeduchowiony i wyrafinowany, szukający w zawodzie swym misyi kapłaństwa i nici wiążącej ułamki czasów we wieczność — za życia swego długiego nie narysował ani jednej „zamyślonej i głębokiej" głowy. Materya bowiem i jej ruch i charakter wydawały mi się obszarem wystarczającym, by w granicach jego wypowiedzieć się mogła najbardziej nawet skomplikowana psychika.

Niesłychana pokora wobec natury, rzeczywistości kazała mu nieustannie obserwować, nie przeszkadzała jednak nigdy transpozycyi, widzianego na płaszczyźnie zamierzeń artysty, jak sam bowiem mawiał „Rysunek to nie to co się widzi, ale to co się drugim chce pokazać"

Wyrafinowanie sprowadziło go do prostoty i naiwności początków renesansu, tęsknił za czasami, w których malowano freski, nie rozdrabiano monumentalnego malarstwa na obrazy sztalugowe. Pracował niezmordowanie, przerysowywał poprawiał, udoskonalał, chwytał się tysiącznych sposobów, kombinował środki techniczne, dla żadnej gałęzi plastyki nie pozostał obojętny, a na starość, gdy mu oczy osłabły bardzo, a pozostała jeno czułość dotyku, rzeźbić począł i ugniatać w glinie. Malować chciał świat żywy ale interpretować go nieosobiście, na podstawie tylko jego imanentnej istoty życie zamknięte w zainteresowaniu się sobą, dlatego usuwał się sam w kąt, ślady wszelkich podmiotowości twórcy skrupulatnie zacierając. Podmiotem wyłącznie i jedynie mógł być temat. Kochał materyę poprzez czystej krwi konie wyścigowe i tancerki beznadziejne w baletnym smutku, a rozweselające oko arabeską kolejnych ruchów świecące wspaniałą plamą gazy.

Poza tymi dwoma artykułami zajmuje się jeszcze zeszyt 6-ty w artykule Trelera sprawą zupełnej nieznajomości sztuki polskiej zagranicą, której fatalne skutki ilustruje przykładami

Numer bogato zaopatrzony w ilustracye prac Słewińskiego i Degasa. M. W.

Z nadesłanych książek i czasopism:

A. D. Gordona: Pisma: Niedawno ukazał się pierwszy tom pism twórcy ruchu robotniczego w Palestynie A. D. Gordona. Pisma te wydane staraniem palestyńskiej organizacyi „Hapoel Hacair" a redagowane przez Józefa Ahronowicza będą obejmować 3 tomy i zawierać niemal wszystkie prace publicystyczne A. D. Gordona. Literatura hebrajska zyskuje w nowem wydawnictwie ważny nabytek. Dzieła bowiem jednego z najwybitniejszych i najpiękniejszych postaci pracującej Palestyny mają niezmierne znaczenie wychowawcze i winny znaleźć silny oddźwięk szczególnie wśród młodzieży syonistycznej. Pierwszy tom zawiera 283 stronnic (z portretem autora i z wyczerpującym wstępem biograficznym pióra J. Ahronowicza) i obejmuje prace z lat 1918—19. Wkrótce poświęcimy książce tej obszerniejsze omówienie.

* * *

„HEATID", organ centrali Hechalucu, Nr. 13, poświęcony jest pamięci J. Ch. Brennera. O Brennerze pisze Jakób Fichman, podając wspomnienia o dniu śmierci Brennera. F. Lachower pisze o jego nowo wydanych w wydawnictwie Sztybla pismach, ciekawe wspomnienia podaje Mordechaj. Pozatem zawiera ten numer omówienie całego szeregu problemów związanych z pracującą Palestyną. Adres redakcyi: Heatid, Warszawa, Orla 11.

W NUMERZE 17 „ŻYCIE TEATRU" redakcya rozpoczyna druk niezwykle interesującej i aktualnej ankiety na temat charakteru teatru popularnego. Pierwszy głos zabrali dyrektor i kierownik literacki Teatru im. Bogusławskiego pp. L. S. Schiller i Wiliam Horzyca. Ciekawe wywody obu autorów spotkają się niewątpliwie z żywym oddźwiękiem wśród szerokich mas społeczeństwa. Na dalszą treść nru składają się: artykuł M. Rulikowskiego pod tytułem „Epoka gwiazd", szkic historyczny prof. Gołąbka o teatrze ukraińskim, studyum E. Boy'ego o Teatrze nagich masek, tudzież recenzye z teatrów warszawskich i czechosłowackich.

* * *

— **„ZIONISTISZE BLETER" Nr. 1.** Dwutygodnik dla problemów odrodzenia narodu żydowskiego pod naczelną redakcyą posła Grinbauma (w jęz. żyd.) Adres red. Warszawa, Leszno 54, cena zeszytu 60 gr.

* * *

Nakładem Tow. Wyd. Wacław Czarski i Ska ukazała się na półkach księgarskich nowa powieść Andrzeja Struga pt. „Pokolenie Marka Swidy, która będzie stanowiła niewątpliwie jedną z szczytowych pozycyj w zdobywczym pochodzie ideologa „Ludzi Podziemnych" i piewcy tak popularnej „Mogiły Nieznanego Żołnierza". Dojrzała zahartowana wiara i spokój wewnętrzny, bijący z dzieła, w którem pokolenie współczesne snadnie może szukać swego wizerunku, dają całości obrazu odpowiednią wyrazistość i wypukłość. Barwny tok akcyi z dramatycznem napięciem wzrastający ku końcowi czyni z „Pokolenia Marka Świdy" lekturę przykuwającą, która znajdzie niewątpliwie licznych i wdzięcznych czytelników.

* * *

„KSIĘŻYC WSCHODZI". Jest to tytuł nowej powieści laureata Związku Księgarzy i Wydawców za rok 1924, Jarosława Iwaszkiewicza, która oddaje przedwojenny świat Polaków, roztaczając przed czytelnikiem nieznane dotąd w literaturze niezobrazowane środowisko mieszkańców wschodnich połaci dawnej Rzpltej. Niezwykle barwny pejzaż stepowy, doskonały rysunek arcyoryginalnych typów, wierne odbicie życia wielkich dworów ziemiańskich — wszystko napisane barwnym i swoistym stylem znanego u nas młodego autora, składa się na całość nader oryginalną i jedyną w swoim rodzaju. Książka ukazała się nakładem Tow. Wyd. Wacław Czarski i S-ka.

Białystok. Hasmonea—W. K. S 4:2, 1:2
Wiedeń, 1 maja. Admira—Törekves 0:0, Rudolfshügel—F. A. C. 4:1. Simmering—Elektra 2.2.
Praga 1 maja. Sparta—Amatorzy (Wiedeń) 2:0.
Praga 5 maja Sparta—W. A. C. 4:2 (1:0).
Wiedeń 3 maja. Zawody reprezentacyi Austryi z Węgrami odłożono z powodu ulewy na wtorek.
WIKTORYA ŻIŻKOV—WACKER 1:1.
Zagrzeb. Gradjański—Hakoah (Wiedeń) 0:0; 3:1 (1:1).
Amsterdam. Hollandya—Belgia 5:0.
Wiesbaden. Niemcy płd.—Niemcy zach. 6:3.

KRONIKA.

Kraków, 5 maja.

Obchód Trzeciego Maja w Krakowie.

Z powodu deszczu uroczystość Trzeciego Maja w Krakowie ograniczyła się do nabożeństw w katedrze wawelskiej i w kościele Maryackim.

Popołudniu odbyła się w „Domu żołnierza" uroczystość dla wojska, zaś w Starym Teatrze zabawa dla dzieci. W teatrach i kinach wygłoszono przed przedstawieniami okolicznościowe przemówienia i zbierano na Dar narodowy 3-go Maja.

* * *

Z okazyi uroczystości 3-go maja odbyło się w niedzielę staraniem Prezydyum Krakowskiej Gminy żydowskiej uroczyste nabożeństwo w świątyni postępowej o godzinie 9 rano dla uczniów i uczenic szkół powszechnych, a o 10 dla uczniów i uczenic szkół średnich przy bardzo licznym udziale zastępców władz, reprezentacyi gminy żyd., instytucyi żydowskich, uczniów i publiczności.

Po odprawieniu modłów przez kantora świątyni Taffla, wygłosił podniosłe kazanie rabin Dr Schmelkes, poczem dzieci szkolne odśpiewały „Boże coś Polskę".

* * *

Z powodu niedzielnej niepogody zbiórka T. S. L. na dar narodowy przełożona została na 8 maja tj. dzień przyjazdu prezydenta Rzeczypospolitej Wojciechowskiego.

„PRZYPADEK I PRZEZNACZENIE"

— oto tytuł naszego odcinku fejletonowego, który wzbudzić musi najszersze zainteresowanie naszych czytelników. Autor tego studyum Wilhelm v. Scholz, wybitny dramaturg i pisarz niemiecki, którego 50-letni jubileusz zeszłego roku obchodziły uroczyście Niemcy kulturalne, ogłosił to studyum w „Frankfurter Zeitung", wywołując niem olbrzymią sensacyę. Setki listów do autora są dowodem, że temat i sposób oświetlenia zaintrygowały wprost niemieckiego czytelnika.

ODCZYT RED. Dr. KANFERA

W niedzielę, dnia 10 Maja br. wygłosi red. dr M. Kanfer ostatni odczyt z cyklu „Walka o formę w literaturze żydowskiej".

Odczyt zatytułowany „Droga żydowskiego eposu" obejmuje twórczość najwybitniejszych pisarzy żydowskich, a mianowicie Józefa Opatoszu, Dawida Bergelsona i A. Raboja.

ŚWIERSZCZ ZA KOMINEM" PO HEBRAJSKU W KRAKOWIE

We wtorek dnia 13 Maja br. odegra hebrajska szkoła dramatyczna przy krakowskim Tarbucie Dickensa sztukę „Świerszcz za kominem".

„Świerszcz za kominem" grany zeszłego roku przez Teatr miejski im. J. Słowackiego cieszył się olbrzymiem powodzeniem.

Wystawienie tego arcydzieła dobrotliwego humoru powinno wzbudzić szerokie zainteresowanie krakowskiej publiczności.

— **SPRAWOZDANIE ZE ZGROMADZENIA** Dra HANTKEGO i zebrania urządzonego na przywitanie posła Thona zamieścimy w jutrzejszym numerze.

— **WZROST DROŻYZNY W KRAKOWIE** Onegdaj odbyło się w województwie krakowskiem posiedzenie komisyi lokalnej dla badania zmiany kosztów utrzymania w Krakowie. Komisya ustaliła, że w ciągu miesiąca kwietnia br. koszta utrzymania wzrosły w porównaniu z marcem br. o 1.26 procent.

„Widoki ekonomicznego rozwoju Palestyny"

Referat dra Artura Hantkego — jutro!

Chcąc dać inteligencyi i kupiectwu sposobność poznania warunków urządzenia się w Palestynie uprosiła Organizacya syon. Dra Hantkego, aby wygłosił jutro, we środę o godzinie 8-mej wiecz., w lokalu Stowarzyszenia Kupców (Grodzka 43) referat n. t. „Widoki ekonomicznego rozwoju Palestyny".

Referat Dra Hantkego wywołał zrozumiałe zainteresowanie.

Gen. Czikel i współobwinieni wnoszą zażalenie nieważności

Zasądzeni w procesie wojskowym o zajścia listopadowe oficerowie: generał dyw. Józef Czikel, kapitan Mieczysław Obidziński oraz porucznicy Tadeusz Skarski i Wacław Nowakowski jak również uwolniony major Wacław Biernacki otrzymali w dniu wczorajszym wyroki na piśmie wraz z motywami.

Jak się dowiadujemy, wszyscy trzej zasądzeni oficerowie zgłosili zażalenie nieważności od wyroku i odwołanie od wymiaru kary. Według procedury wojskowej, obrońcy zasądzonych oficerów mają do 5 dni wnieść do sądu wojskowego wywód zażalenia nieważności, poczem akta wraz z protokołem tajnej rozprawy odesłane zostaną do Najwyższego Sądu wojskowego w Warszawie.

Przewodniczący rozprawy pułk. dr. Dąbrowski po wręczeniu oficerom wyroku wyjechał w dniu wczorajszym do Warszawy.

Główna sprawa Tłuchowskiego przed sądem.

Tajna rozprawa przeciw Trejgelowi i Tłuchowskiej. — Dr. Weinsberg i Kom. Klisz świadkami. — Uniewinnienie obojga oskarżonych.

Wczoraj odbyła się w krakowskim sądzie okręgowym karnym rozprawa przeciw Janowi Kazimierzowi **Trejgelowi vel Tryglowi** (lat 30), rygorozantowi medycyny i **Wandzie Tłuchowskiej** (lat 41), oskarżonym o zbrodnię gwałtu publicznego przez nieuprawnione ograniczenie osobistej wolności Józefa Tłuchowskiego, męża obwinionej. Według aktu oskarżenia oboje obwinieni w maju 1924 roku działając w porozumieniu na podstawie podstępnego uzyskania poświadczenia u dra Weinsberga, że Tłuchowski jest umysłowo chory, gwałtem go porwali i umieścili w zakładzie umysłowo chorych w Kobierzynie.

Szczegóły głośnej w swoim czasie afery uprowadzenie Tłuchowskiego przedstawia akt oskarżenia w następujący sposób: Dnia 8 maja 1924 r. zgłosili się oboje obwinieni u st. lekarza miejskiego dr Weinsberga; Tłuchowska prosiła lekarza aby jej ułatwił oddanie męża do zakładu umysłowo chorych, przyczem wymieniła objawy choroby umysłowej męża, a mianowicie, że jest gwałtowny, że ją bije i że oddziaływa gorszące na 11-letniego przybranego syna. Zeznania te potwierdził w zupełności Treigel, a dr Weinsberg oświadczył, że dopiero po zbadaniu męża na miejscu może wydać odpowiednie poświadczenie. Na usilne prośby Tłuchowskiej, która przedstawiła, że mąż gotów ją zamordować przed przybyciem lekarza na miejsce, dr Weinsberg uwierzył zapewnieniom obwinionych i wydał oświadczenie bez badania Tłuchowskiego Dr Weinsberg za wydanie poświadczenia nie wziął żadnego honoraryum, gdyż wydał je jako świadectwo z urzędu. Nazajutrz obwinieni najęli 4 strażaków i sanitaryusza pogotowia ratunkowego, którzy zaczaiwszy się w bramie domu przy pomocy kaftana bezpieczeństwa ubezwładnili Tłuchowskiego i dorożką odwieźli go do zakładu w Kobierzynie.

Tłuchowski w czasie obserwacyi w zakładzie dla umysłowo chorych skarżył się przed lekarzami na swą żonę, że mimo, iż jest zupełnie zdrowy, spowodowała jego uprowadzenie i umieszczenie w zakładzie. Dnia 15 maja obwiniona wobec wątpliwości, wyrażonych przez lekarzy co do dalszego internowania męża w zakładzie, zabrała go do domu, mówiąc, że spodziewa się, iż mąż zastraszony zakładem, będzie się zachowywał spokojnie. Tłuchowski po powrocie do Krakowa skierował sprawę na drogę sądową, a lekarze znawcy sądowi stwierdzili, że jest on człowiekiem umysłowo zdrowym.

Po odczytaniu aktu oskarżenia na wczorajszej rozprawie trybunał na wniosek prokuratora zarządził tajność postępowania dowodowego i wywodów ze względu na drastyczne szczegóły z życia Tłuchowskich. M. in. przesłuchano jako świadków dra Weinsberga Tłuchowskiego, komisarza policyi Klisza, żonę obw. Frejgela i td. Po godz. 4-tej popołudniu zapadł wyrok, uwalniający Tłuchowską i Trejgela od winy i kary.

Przewodniczył sso. Stokłosa, wotowali sso. dr Jura i sso. dr Wysocki, oskarżał prok. Gniewosz, bronił Trejgela adw. dr Himmelblau, a Tłuchowską adw. dr Hell.

Straszny epilog niesnasek małżeńskich.

W niedzielę rano rozegrała się w gmachu „na Gródku" przy ul. Mikołajskiej straszna tragedya małżeńska. Portyer gmachu Jak Podskalny, ożeniony od października 1924 r. z 23-letnią Ludwiką, od chwili ślubu żył z nią w niezgodzie, przyczem między młodymi małżonkami dochodziło ustawicznie do kłótni i awantur. Krytycznego dnia Podskalny przybywszy do domu o 10-tej przedpołudniem nie zastał żony, wobec czego udał się na jej poszukiwanie. W sieni domu spotkał się z żoną i po krótkiej kłótni oraz bójce wyjął z kieszeni brzytwę i przerżnął żonie gardło. Nieszczęśliwa zdołała wyrwać się szaleńcowi mimo strasznej rany i zatkawszy chustką przecięte gardło pobiegła przez podwórze ku wyjściu od ul. św. Tomasza, gdzie **padła nieżywa.** Podskalny wybiegł na 4-te piętro skąd rzucił się na podwórze, ponosząc śmierć na miejscu.

Zwłoki tragicznie zmarłych małżonków przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

— **SĘDZIOWIE PRZYSIĘGLI NA CZERWCOWĄ KADENCYĘ.** Jak już donosiliśmy, przed kilku dniami odbyło się w krakowskim sądzie okręgowym karnym losowanie sędziów przysięgłych na kadencyę czerwcową. Jako sędziowie główni zostali wylosowani:

K. Bartoszewski kupiec, M. Bażan urzędnik, Twa ubezp., J. Chmielewski właść. realności, W. Chownadzki urzędnik kasy chorych, inż. W. Epstein dyr. huty żelaznej, J. Grotowski urzędnik Banku Polskiego, A. Grzybowski kupiec, M. Guzikowski inżynier, Dr. J. Hausman aptekarz, K. Hukan artysta-rzeźbiarz, W. Igliński stolarz, A. Januszkiewicz inżynier, E. Klug urzędnik bankowy, J. Kriss urzędnik bankowy, M. Lanc urzędnik pryw., W. Lewandowski kupiec, J. Łacheta rolnik, F. Łodziński właść. realności, Dr. E. Mazur urzędnik „Proletaryatu", A. Motylewski urzędnik Twa ubezpieczeń, Z. Odrzywolski architekt, Fr. Okarmus przemysłowiec, A. Przyjemski właść. realności, M. Ripper właść. banku, S. Skoczek urzędnik bankowy, S. Skórczewski urzędnik bankowy, Arnold Stolzer kupiec, J. Szeliński urzędnik bankowy, Dr. A. Ścisło urzędnik Twa ubezp., Maurycy Talewski kupiec, Aleksander Tarnawski kupiec, B. Wyganowski właść. realności, J. Zakrzewski dyrektor PTH., A. Zembrzycki kupiec, S. Zembalski właśc. realności i B. Zieliński przemysłowiec.

Jako zastępcy sędziów przysięgłych wylosowani zostali: P. Dziadecki stolarz, F. Dziurzyński kupiec, I. Garde ślusarz, G. Koźbiał krawiec, W. Meresiński stolarz, S. Niemczyk rytownik, J. Ochmański szewc, K. Szochal właść realności i H. Sztorc brązownik.

Losowanie odbyło się w obecności prezesa sądu Pełca, sędziów dra Morusa i Pattaka, prokuratora dra Brasona i adw. dra J. Steinberga.

— **DZIWNE PRAKTYKI GENERALNEJ DYREKCYI MONOPOLU TYTONIOWEGO.** Od kilkunastu dni trafikantom inwalidom wojennym wzgl. składowniom tytoniowym wydaje tutejsza fabryka tytoniu sorty papierosów, jak „Klub", „Warszawskie", „Pogoń"; „Cowboy" itp., których nikt nie chce kupować, przez co inwalidzi narażeni są na straty.

So kapitał wkładają w papierosy, nie mające zbytu. Gen. Dyrekcya Monopolu w ub. roku zapewniła inwalidów, że każdy z koncesyonaryuszy może nabywać w dowolnej iłości te sorty, na które ma zbyt, a Dyrekcya fabryki tytoniu w Krakowie oświadcza, że ma nakaz wydawania w iłości 15 proc. powyższe sorty, które w Krakowie zbytu nie mają. Apelujemy do Gen. Dyrekcyi Mon. Tyt. w Warszawie, by zwolniła inwalidów od przymusu brania tych sort, gdyż praktyki takie utrącają ich egzystencyę. Generalna Dyrekcya winna pamiętać o tem, że dochód ze sprzedaży papierosów jest jedynem źródłem utrzymania inwalidów.

— ZGŁASZANIE WYPADKÓW ŚPIĄCZKI EPIDEMICZNEJ. Magistrat wydał rozporządzenie o obowiązku zgłoszenia w miejskim Urzędzie Zdrowia plac WW. Świętych parter tel. 373, każdego wypadku zachorowania na śpiączkę epidemiczną, względnie każdego wypadku choroby objawiającej się długotrwałą śpiączką. Zgłoszenie tej choroby obowiązuje w ciągu sześciu miesięcy od ogłoszenia.

— ZA CZYNNE TARGNIĘCIE SIĘ NA POSTERUNKOWEGO W SŁUŻBIE aresztowano Michała Sydora (lat 27) z Witkowic, pow. Kraków.

— POPARZENIE GAZEM. Wczoraj wezwano pogotowie ratunkowe na ul. Wielopole l. 11, gdzie Salomon Kohn (lat 70) uległ ciężkiemu poparzeniu z powodu eksplozyi gazu. Lekarz pogotowia przewiózł ofiarę wypadku do szpitala. Powodem oparzenia miała być nieszczelność przewodów.

— ŻNIWO NOŻOWCÓW. Wczoraj nad ranem na ul. Zjazdowej na Podgórzu napadli jacyś apasze na Stanisława Żelaznego (lat 20) ślusarza i zadali mu nożami ciężkie rany w obojczyk i głowę. Żelaznym zajęło się pogotowie ratunkowe.

Również wczoraj na ul. Krakowskiej poraniony został przez nieujętych opryszków Jan Józef (lat 27) kelner.

W nocy z 2 na 3 bm. został w bójce na ul. Mazlińskiego ciężko raniony nożem Julian Sural, zam. przy ul. Barskiej 57, zaś Władysław Kożuch (Felicyanek 7) i Pinkus Sewczyk (św. Marka 17) odnieśli lżejsze obrażenia cielesne.

— NIEUDAŁE WŁAMANIE. W nocy z 2 na 3 bm. spłoszył posterunkowy V. Kom. nieznanych sprawców, którzy włamali się do sklepu Jankiela Cynamona, kupca przy ul. Kalwaryjskiej 57 i zbiegli nie wyrządziwszy żadnej szkody.

— AMATORZY ROWERÓW GRASUJĄ. Jan Maślaniec, zam. przy ul. Biskupiej l. 3 doniósł, że dnia 2 bm. skradziono mu pozostawiony chwilowo w podwórzu domu Nr 6 przy ul. Dunajewskiego rower, nieznanej marki, wartości 70 zł.

———o-o———

— SEKCYA LEKKOATLETYCZNA ŻTS. JUTRZENKA zawiadamia, że wpisy do sekcyi przyjmuje się na boisku w poniedziałki i środy pom. 4—5 pop.

SEKCYA KOLARSKA ŻTS. JUTRZENKA zawiadamia, że wpisy do sekcyi przyjmuje się codziennie u p. Waldmana, Kraków, Jagiellońska 5, pom. 2—3 pop.

———o-o———

WEMBLEY. (Tel. wł.) Na konkursie wyrobów cukierniczych otrzymała czekolada śmietankowa „Bratka“ pierwszą nagrodę.

Z EKRANU.

„Kiedy kobieta zdradza męża“?

(Kino-teatr „Uciecha“).

Dziwnie się ludzie uśmiechali przed przed stawieniem. Mężatki ze zrozumiałą, pogardliwą ironią, panny ze zażenowaną ciekawością, — przyczem zażenowanie zależało od lektury „Chłopczycy“, — a mężczyźni ze zimną złośliwością. Racyi nie miał jednakowoż żaden z tych uśmiechów.

Jest to bowiem film mocno nieciekawy o moralizatorskiej i wychowawczej tendencyi, skierowanej głównie pod odresem mężczyzn. Robi to ten film wrażenie lekcyi, którą nie kto inny, jeno p. Kazimiera Niewiarowska udzieła mężom, by żon nie zaniedbywali, jeżeli nie lubią — rogów.

Bohaterka tej opowieści (tj. p. Niewiarowska) napisała siedm nowel. Właściwie p. Niewiarowska ich nie napisała, ale szan. diva operetkowa ma tę ambicyę, by grać w nowelach, które nieznany mi autor ułożył, jako scenaryusz filmowy.

Na szczęście nie oglądamy wszystkich nowel, tylko trzy z nich, ale to nam już wystarczy, byśmy wyciągnęli nauczkę, jak mamy się obchodzić z temi porcelanowemi cackami, którym Opatrzność kazała grać rolę naszych żon. Ładne cacka, które ważą nieraz po 150 kilogramów?

Wszystko znajdziecie w tym filmie. A więc przedewszystkiem p. Węgrzyna w roli męża a zdaje się, że ten występ ulubieńca kobiet zadecydował o wystawieniu tego filmu u nas, następnie pożar teatru, notabene bardzo marnie zainscenizowany, wyścigi, morderstwa, nieszczęśliwą miłość, piękną Dagny Serwaes znaną bardzo artystkę teatru Reinhardtowskiego i dużo innych rzeczy.

Mało tylko jest prawdziwego filmu, a tu odrobina zanika w powodzi sosu moralizatorskiego. Moassi.

KOMUNIKAT

Związku właścicieli kinoteatrów w Krakowie.

Związek właścicieli kin w Krakowie odnośnie do „sprostowania“ p. Agenora Lisowskiego właściciela kina „Sztuka“, zamieszczonego przed kilku dniami w tutejszym dzienniku — stwierdza niniejszem, że na posiedzeniu swem z dn. 23. IV. nie mógł przesądzać i nie zajmował się sprawą ewentualnych dochodzeń Magistratu przeciw kinoteatrowi „Warszawa“ — natomiast w związku z oszczerczym artykułem jednego z tygodników krakowskich potępił metody walki konkurencyjnej p. Lisowskiego i uchwalił jednogłośnie wykluczenie p. Lisowskiego ze Związku. — Faktu tego nie może zmienić oświadczenie p. Lisowskiego, iż ze Związku sam wystąpił. — Na tem dalszą publiczną polemikę z p. Lisowskim zamykamy.

Kino „Nowości“ — Kino „Wanda“
Kino „Reduta“ — Kino „Uciecha“.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.

WIECZÓR AUTORSKI IZAAKA DEUTSCHERA. Jutro, we środę dnia 6 maja odbędzie się w Kollegium Wykładów Naukowych (Rynek, A—B 39) wieczór prozy Izaaka Deutschera. W programie znajdują się najciekawsze fragmenty z powieści pt. „Dwa Garby“, z krótkiemi streszczeniami ustępów, które nie zostaną odczytane.

Zapowiedź wieczoru wywołała wielkie zainteresowanie zwłaszcza wśród młodzieży akademickiej.

Początek punktualnie o godz. 7-ej wieczór.

———o-o———

— Z BAGATELI. Dziś we wtorek 4 bm. premiera „Peer Gynta“ z Karolem Adwentowiczem w roli tytułowej. W przedstawieniu bierze udział cały zespół artystyczny teatru Bagatela. Reżyserya spoczywa w doświadczonych rękach p. reżysera Henryka Barwińskiego, który nieśmiertelne dzieło Henryka Ibsena w tłumaczeniu J. Kasprowicza wystawił z udziałem p. K. Adwentowicza na scenie teatru lwowskiego i łódzkiego.

W tej też inscenizacyi ukaże się „Peer Gynt“ na scenie Bagateli w 14 odsłonach. 1) Baśnie „Peer Gynta“, 2) Wesele, 3) Porwanie Ingrydy, 4) Kobieta w zieleni, 5) W zamku króla podjadków, 6) Solweiga, 7) Śmierć Azy, 8) W Marokku, 9) Namiot Proroka, 10) Przed posągiem Sfinksa, 11) W zakładzie obłąkanych, 12) Odlewacz guzików, 13) Rozstajne drogi, 14) Zbawienie „Peer Gynta“.

Ilustracya muzyczna pod kierownictwem prof. Zygm. Szollera. Pieśń Solweigi odśpiewa artystka opery Marya Sroczyńska. Tańce układu Juliana Nowotarskiego. W odsłonie V. Taniec podjadków, w odsłonie IX. Taniec Anitry.
Nowe dekoracye projektował art. malarz Stan. Węgrzyn. Nowe kostyumy. Efekta świetlne najnowszymi aparatami Dra Karola Weila z Frankfurtu nad Manem. Dłuższe przerwy oznaczy rozświetlenie widowni.

— OPERETKA NOWOŚCI. Elna Gistedt święci tryumfy w teatrze Nowości. „Trzy stare pudła“ grane będą codziennie do niedzieli włącznie. W piątek pop. „Manewry jesienne“, w sobotę po poł. „Hrabina Marica“, a w niedzielę pop. „Perły Kleopatry“.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Wtorek: „Juliusz Cezar“.
Środa: „Juliusz Cezar“.

BAGATELA

Wtorek: „Peer Gynt“ (premiera) występ gościnny p. Karola Adwentowicza.
Środa: „Peer Gynt“.

OPERETKA

Wtorek: „Trzy stare pudła“.
Środa: „Trzy stare pudła“.

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH

WARSZAWA: „Europa mówi o tem“. Awanturnicze przygody w 8-miu aktach.

REDUTA: „Ludzie i maski“. Senzacyjny program w 12-tu aktach z Harry Peelem w roli głównej.

UCIECHA: „Kiedy kobieta zdradza męża“. Dramat erotyczny w 7-miu aktach z Węgrzynem i Niewiarowską w rolach głównych. Ponadto: Rewia mód paryskich.

SZTUKA i WANDA: „Zemsta Krymhildy“. Część II-ga „Nibelungów“ z towarzystwem muzyki wagnerowskiej.

TELEGRAMY.

Internowanie księcia serbskiego w zakładzie dla obłąkanych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 4. 5 (D.) Z Belgradu donoszą: Urzędowy komunikat podaje, że ze względu na stan zdrowia księcia Jerzego, który wymaga zmian w sposobie jego życia i stałej opieki lekarskiej, wyznaczył król Aleksander na podstawie art. 113 statutu rodzinnego domu królewskiego ks. Jerzemu miejsce pobytu odpowiadające stanowi jego zdrowia oraz oddał pod opiekę lekarza.

Dodać należy, że umieszczenie ks. Jerzego w zakładzie dla umysłowo chorych miało nastąpić jeszcze w roku 1912 we Wiedniu, ze względu jednak na zaognione stosunki dyplomatyczne z Austryą zaniechano od tego zamiaru.

Obecnie z powodu zagrażania otoczeniu przez chorego księcia musiano go internować w zakładzie dla obłąkanych.

Kutisker uległ atakowi apoplektycznemu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Berlin, 4. 5 (T.) Znany ze skandalicznej afery finansowej, odkrytej w zimie ubiegłego roku Iwan Kutisker doznał ataku apoplektycznego.

Krewki poseł białoruski

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4. 5 Sin. Dziś na dworcu kolejowym jakiś osobnik stojąc w przejściu zawadzał pasażerom. Upomniany przez policyanta, chwycił go za kark. Po wezwaniu pomocy udało się osobnika owego odprowadzić na policyę, gdzie wylegitymował się, iż jest posłem na sejm nazwiskiem Kochanowski. Jak się okazało, Kochanowski był członkiem klubu białoruskiego z którego został wykluczony za opilstwo. Po wypuszczeniu z komisaryatu udał się pos. Kochanowski do bufetu kolejowego i zaczął znowu wyprawiać awantury. Kiedy mu groziło ponowne odprowadzenie do komisaryatu, zniknął.

Fałszywe monety w hotelu Brylewskim

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4. 5 Sin. Podczas rewizyi w hotlu Brylewskim znaleziono w jednym z numerów 1.500 szt. fałszywych złotówek.

Drukarnia fałszywych dwuzłotówek w piśmie łódzkiem?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 4. 5. Sin. Łódzki „Głos Polski" donosi, że w drukarni „Republiki" znaleziono przygotowane sztance do odbijania banknotów dwuzłotowych. W związku z tą wiadomością „Republika" wytoczyła proces redakcyi „Głosu Polskiego".

Senzacyjne morderstwo we Lwowie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 4. 5 (I.) Dziś znaleziono w mieszkaniu na Kleparowie niejaką Helenę Bralec, leżącą bez życia na łóżku z przestrzeloną skronią. Znaleziony obok rewolwer wskazywał na samobójstwo. Policya po przeprowadzeniu śledztwa nabrała podejrzenia, iż miało tu miejsce morderstwo i pod zarzutem tegoż aresztowała męża zabitej. Helena Bralec znana była we Lwowie z piękności, to też zamordowanie jej wywołało niebywałą sensacyę.

Przemówienie min. Ratajskiego w Sejmie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4. 5 Sin. Min. Ratajski wygłosi na jutrzejszem posiedzeniu sejmu wśród dyskusyi nad budżetem min. spr. wewn. programowe przemówienie.

O kredyt dla eksporterów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4. 5 Sin. Premier Grabski przyjął dziś delegatów przemysłu i rolnictwa w związku z wzmożeniem eksportu z kraju.

P. **Battaglia** przedstawił postulaty przemysłu odnośnie do kredytu rządowego, żądając stosowania indywidualnej i liberalnej polityki kredytowej.

Wiceprezes Banku Polskiego p. **Młynarski** oświadczył, że Bank Polski prowadzi w miarę możliwości politykę kredytową liberalną i będzie się starał w przyszłość pójść na rękę eksporterom.

ZE ŚWIATA KOBIECEGO.

„Ofiarność" Paryżanek dla zdobycia modnej figury

Ostatni krzyk mody: „zdziwione" brwi!

„Republika" łódzka podaje:

Niedawno odbył się w Paryżu bankiet na cześć nowego ministra finansów, pana Caillaux.

Ze względu na polityczny charakter tego bankietu, postanowili inicyatorzy uroczystości nie zapraszać kobiet. Ale znalazł się ktoś, kto przeciw temu gwałtownie zaprotestował. Osobą tą był restaurator, któremu powierzono sporządzenie menu, Oświadczył on, że albo dopuści się damy do uczestnictwa w bankiecie, albo trzeba się będzie zgodzić na znaczne podwyższenie cen potraw.

Ze względu na demokratyczny charakter uroczystości, musiano ustąpić upartemu restauratorowi, który motywował swój protest w sposób następujący: Licząc, iż trzecią częścią zaproszonych gości będą kobiety, wykalkulował tanio sporządzenie obiadu. Twierdził, że kobieta naogół mniej spożywa, poza tem zaś wziął pod uwagę nader ważną okoliczność, że kobiety rezygnują nawet z najwykwintniejszych i wyszukanych potraw ze względu na modną sylwetkę.

Jest oczywiste, że argumentom restauratora nie można było nic zarzucić.

Wysmukłość, coraz większa wysmukłość — oto pierwsze przykazanie paryżanki. Jeżeli która przy krytycznej obserwacyi zauważa u siebie ślady jakiejś otyłości, biegnie natychmiast do lekarza, a stamtąd do masażystki, której przedsiębiorstwo kwitnie, jak nigdy. Jeżeli i masaż nie pomaga, naówczas nieszczęsna pacyentka zaczyna myśleć o samobójstwie.

W dobrze poinformowanych kołach opowiadają, że przyczyną choroby Gloryi Swanson była nagła gwałtowna skłonność do otyłości. Obecnie, po siedmiodniowej głodówce, czuje się już sławna artystka tak dobrze, że pozwoliła się już znów fotografować dla pism ilustrowanych.

Po zaślubieniu markiza de la Falaire stała się Gloria Swanson prawdziwą paryżanką i chce koniecznie, za wszelką cenę wytrzymać krytykę salonów na Fembourg Saint-Honorc.

Pierwsza pogodna niedziela zwabiła piękne paryżanki na wyścigi w Anteuil. Tryumfowały piękne „tailleurs", a te wszystkie panie, któ re nosiły nowe toalety wyglądały „prawdziwie po męsku". Nieodzowną częścią tej toalety jest męski półkoszulek z kołnierzem i krawatem.

Oczywiście, że nie wygląda to zbyt ładnie, ale paryżanka potrafi ponosić ofiarę.

Niedawno wyszła za mąż znana aktorka, Gabriela Dorsat. W dzień uroczystości weselnych, pojawiły się wszystkie damy z wysoko zaciągniętemi brwiami, wyrażającemi zdziwienie. Było to zadokumentowanie uwagi i sympatyi dla popularnej aktorki, która przez naturę została wyposażona w te charakterystyczne zaciągnięte brwi. Aktorce Gabrieli Dorsat zawdzięcza się więc wprowadzenie tej nowej mody do salonów paryskich.

Rzeczoznawcy twierdzą, że nadanie zniekształconym brwiom normalnego kształtu będzie znacznie trudniejsze, niż powrót do długich włosów.

Ale paryżanki są ofiarne!

Akcye bankowe, handlowe i przem.

	Transakcye	
	4 V.	1 V.
Polski Bank Przem. I-VIII	0·27	0·27
Bank Hipoteczny	—	—
Bank Małopolski	0·14	—
Ziemski Bank Kredyt.	—	—
Powszechny Bank Kred.	—	—
Bank Komercyalny I—IV	—	—
Bank Zw. Sp. Zarobkow.	9·60	10·25—10·25
Polskie Tow. Handl.	—	0·25
Handl. Sp. akc. „Impex"	—	—
Pharma"Mag. Jawornicki"	—	—
Tow. han. Bracia Rolniccy	—	—
„Polski Glob"	—	—
Żegluga Polska	—	—
Zieleniewski I—IV	10·80	10·80
H. Cegielski, Poznań	—	0·50
Parowozy I—V.	0·66	—
„Automotor" fabr. samoch.	—	—
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	—	—
Modrzejewskie Zakł. G. H.	0·44	—
„Trzebinia" żel.	—	0·40—0·42
Zakłady amunic. „Pocisk"	—	—
„Górka" fabryka cementu	16·50	16·80
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	3·50	—
„Tepege" Tow. dla prz. gór.	—	—
Polska Nafta	—	—
„Pokucie" Naft. Sp. akc.	—	—
„Oikos" T. A.	—	—
„Strug" Przem. drzewny I.	0·60	—
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	—	—
Syndykat koszyk. Kraków	—	—
Fabr. przet. tł. w Trzebini	—	—
„Azot" I—IV.	—	—
„Agrochemia"	—	—
„Krakus" Przemysł spiryt.	—	0·65
Fabr. cukru w Chodorowie	4·00—3·90	4·05
Cukrownia Chybie I.	4·35—4·25	4·30
A. Piasecki	—	1·50
Fabr. porcel. w Ćmielowie	0·43—0·46	—
Elektr. w Szczy I-IV	—	0·16
S. W. Niemojowski	—	—
Fabr. kapeluszy w Myślen.	—	—

Kronika polityczna.

HINDENBURG DZIĘKUJE Drowi MARKSOWI ZA GRATULACYE.

Na pismo gratulacyjne wystosowane przez b. kanclerza Rzesz dra Marksa do nowo wybranego prezydenta Rzeszy, odpowiedział tenże następująco: „W odpowiedzi na pańskie uprzejme pismo, które Pan wystosował do mnie dn. 28 4. wyrażam Panu moje serdeczne podziękowanie. Znajduję w niem, ku mej radości, że Pan zajmuje takie same stanowisko, jakie ja byłby zajął na wypadek wyboru Pana. Życzenia Pana dla naszej ciężko dotkniętej ojczyzny są też i mojemi. Oby się ziściły przez ofiarną twórczą pracę wszystkich tych, dla których interes Niemiec wyżej stoi niż interes partyi. Zapewniam pana o mojem szczególnem poważaniu.

Pański oddany — von Hindenburg, generał-marszałek."

Giełda warszawska z dnia 4 b. m. (PAT.) Cyfry w złotych. Dolary Stanów Zjedn. trranz. 5·17, bony złote —·— pożyczka złota —, milionówka — — pożyczka dolarowa ·—

Czeki: Bolgia tranz. 26·35, Holandya tranz. 208·33 Londyn tran. 25·12, Nowy Jork tranz. 5·17 — Paryż tranz. 27·13, Praga tranz. 15·40, Szwajcarya tranz. 100·26, Wiedeń tranz. 7·30, Włochy tranz. 21·34.

Giełda warszawska z dnia 4 b. m. (PAT) **Akcye.** Cyfry w złotych. Bank Małopolski Kraków 0·27, Bank Przemysłowy Lwów 0·29, Bank Żw. Sp Zar. Poznań 9·— Puls 0·45, Wild 0·23, Crkier Warszawa 3·10, Cegielski 0·54, Ursus 1·70, Parowozy 0·68, Zawiercie 15·75, Żegluga 0·19, Polska nafta 0·50, Siła i Światło 0·29, Chmielow 0·35, Starachowice 2·54, Pocisk 1·36, Zieleniewski 10·60, Żyrardów 9·65, Chodorów 3·90.

Lwów, 4. 5 PAT. Ban khipot. 0.49—0.50, bank przem. 0.27, Browary 7.35—7.60, Chodorów 4.80, Chybi 4.25, Lokomotywy 0.55 Gafota 0.35—0.36, Gazolina 1.60—1.65, Ojkos 2.05, Parowozy 0.66—0.57 tow. bud. 0.54, Soie 4.90—5, Zieleniewski 11—10.10.

* * *

Giełda wiedeńska z dnia 4 b. m. (PAT.) **Dewizy.** Amsterdam 28470, Zagrzeb i Belgrad 1141, Berlin 16876, Bruksela 3591, Budapeszt 9950, Bukareszt 332, Chrystania 11630, Kopenhaga 13280, Londyn 3438, Madryt 10305, Medyolan 2917, Nowy Jork 70935, Paryż 3704, Praga 2102, Sofia 514, Sztokholm 18970, Warszawa 13610—13660, Zurych 13709, Dolary 705·80, Belgijskie —·— bułgarskie —·— duńskie —·— marki niemieckie 16815, angielskie 34·32 francuskie ——, holenderskie —·—, włoskie 29·13, jugosłowiańskie 1139, norweskie —·— polskie —·— rumuńskie —·— szwedzkie —·— szwajcarskie — —, hiszpańskie —·— czeskie 2099, węgierskie ——, tureckie —·—

Papiery lokacyjne. Ausfr. renta kor. 2·8, renta lutowa 3·35, losy tureckie 422·—, Bodenkredit 202·— austr. zakł. kred. 137·—, koleje austr. 381·.

• •

Zurych, 4. 5 PAT. Paryż 27.05, Londyn 25.07, Nowy Jork 5.172. B[illegible] 21.27 Berlin 1.232. Wiedeń 72.80, Praga 1[illegible] Warszawa 99.55, Budapeszt 0.72 i pół, Bukareszt 2.37 i pół, Tendencya zwyżkowa.

PRZEWODNIK HANDLOWY.

Artykuły aptеczne

DROGUERYA
EDMUNDA KURTZA Kraków Wolnica 5
poleca artykuły aptеczne i toaletowe po cenach przystępnych.

Metale

S. Sattler, Kraków
Stradom 18.
Wyroby metalowe, stalowe emal., nożownicze. Artykuły dla gosp. domowego

FORTEPIANY PIANINA FISHARMONIE

Skład
HELENA SMOLARSKA
Kraków
Szewska 9. Tel. 4365

Sprzedaż na raty do 16 miesięcy. Wybór olbrzymi

Artykuły gospod.

Urządzenia kuchenne, domowe i różne nowości
A. SATTLER
GERTRUDY 24.
Tel. 4162. Tel. 4162.

Galanterya

Samuel Rosenblum
Kraków, Miedowa 1.
Hurtownia towarów galant., stalowych, biżuteryjnych, skórkowych oraz wielki wybór lasek.

Przybory biurowe

„**Typoliere**“ patent., jedyny, niezawodny i niezbędny środek do czyszczenia czcionek maszyn do pisania i pieczątek Próbna szt. zł 3.
„**Typolus**“ patent. chwytacz pyłu, uniemożliwiający zanieczyszczenie maszyny odpadkami przy radyrowaniu. Próbna szt. zł 3.
„**Typo-Clipp**“ umożliwiający wprowadzanie większej ilości kopii do maszyn równomiernie. Próbna szt. zł 1.25 (patent).
„**Pick-Pock**“ mała kieszonkowa kasa kontrolna, niezbędna dla każdego (patent). Próbna sztuka wraz z rulonem bloków zł 5.
Próbne sztuki wysyła się za nadesłaniem kwoty czekiem PKO. 400.276.
Wyłączny zastępca na Polskę:
Maksymilian Müntz
Kraków, Bonerowska 11. Tel. 3125
Odsprzedawcy poszukiwani.

Lustra

szyby szlifowane, ramy do obrazów poleca najtaniej **S. Klipstein**, Kraków, ul. Dietlowska L. 87

Szkło

Pierwsza małop. fabryka zwierciadeł i szlifiernia szkła Sp. z ogr. odp. Kraków, Grodzka 60, Tel. 4078 i 4240, poleca szyby i lustra szlifowane po cenach przystępnych.

Spedycya

Cracovia Sp. transportowa Biuro spedycyjne ul. Grodzka 60. Tel. 4078.

Węgle

Węgiel śląski, krajowy i dąbrowiecki dostarcza wagonowo
POLSKA SP. WĘGLOWA, ul. Andrzeja Potockiego 3
Tel. 4075. Tel. 4075

REKLAMA dźwignią :: handlu ::



DANCINGI DOMOWE
urządza światowej marki
GRAMOFON „His masters voice“
„GŁOS SWEGO PANA“

Gramofon ten najnowszej konstrukcyi (system RADIO z podkładką mikrofonową) uznany przez pierwszorzędnych znawców całego świata za najlepszy.
Wzorowa reprodukcya bez szmerów.
Wielki wybór płyt, również żydowskich i hebrajskich kantorów: ROZENBLATTA. KWARTINA. SIROTY.

THE GRAMOPHONE Co, Limited, LONDON.
Jeneralny reprezentant na Polskę:
JÓZEF WEKSLER
Kraków, Floryańska 25. Lwów, Sykstuska 2.

Sprawy podatkowe

Przeszacowanie bilansów i wszystkie formalności z tem związane przeprowadza kancelarya Eustachego Gaertnera, b. radcy sądowego i delegata Min Skarbu dla spraw dewizowych. Kraków, Basztowa 10

TRUSKAWIEC-ZDRÓJ (Małopolska)

Pensyonat „JAGUSIA“

Pokoje z pościelą
słoneczne z werandami, wykwintne utrzymanie
Ceny umiarkowane.

Informacyi udziela i zamówienia na wszystkie sezony przyjmuje: Zarząd Pensyonatu „JAGUSIA“, Truskawiec-Zdrój (Małopolska). Sezon od 1 maja.
Idealne warunki leczenia wiosną (maj).

RABKA

W połowie maja otwieramy, jak w latach poprzednich nasz wzorowo prowadzony pensyonat w odnowionych willach „Jagiełło“ „Słoneczna“ obok Zakładu wraz z oświetleniem elektrycznem.

Przyjmuje się dorosłych, jakoteż dzieci zapewniając troskliwą opiekę.

Zabawy i wycieczki pod kierownictwem p. H. Becka. Kuchnia rytualna, wyborowa. Pościel wymagana. Cena 8 złotych od osoby, dla dzieci odpowiednia zniżka. Zgłoszenia do 15 maja, Kraków, Dietla 25, później Pensyonat Beck Rabka.

GRAND HOTEL i PENSYONAT STÖGERA
W SZCZAWNICY.

Adres dla telegr.: STÖGER, Szczawnica. Tel. Nr. 1 podaje P. T. Kuracyuszom do wiadomości, że w sezonie kąpielowym 1925 r., prowadzić będzie już od 1 maja swój zakład wraz ze znaną wykwintną i zdrową kuchnią we własnym zarządzie. jak zawsze ku zupełnemu zadowoleniu Kuracyuszy.

Ze względu na liczne, dotychczas, zamówienia i ogólny brak pokoi w Szczawnicy, uprasza się o rychłe zamówienia celem uniknięcia zawodu.

Zapytania bez dołączenia znaczka pocztowego nie zostaną załatwione. **Zarząd.**

POSZUKUJE SIĘ panny do dzieci z szyciem, możliwie dochodzącej. Zgłoszenia Reches, Karmelicka 10.



SUDORYN

(w pudełkach z sitkiem)

jedyny, wypróbowany środek usuwający **bezpowrotnie**
pot i niemiłą woń rąk, nóg i pach
Labor. Chem. Farm. „Ap. Kowalski“ Warszawa, Miodowa 5

Nowość! :: Nowość!

Ponad wszystkiemi dobremi górują:
Śmietankowe Karmelki z jajkami
Śmietankowe Karmelki z migdałami
Śmietankowe Karmelki z czekoladą
Śmietankowe Karmelki z mokką
są bardzo smaczne i pożywne.
Prawdziwe karmelki mają napis **Orlik i Ska** na każdym cukierku.
Do nabycia w każdym lepszym sklepie.

PENSYONAT w ZEGIESTOWIE
wynajmuje pokoje na mieszkania sezonowe od 1 maja br.
Kuchnia rytualna. Ceny przystępne.
Z poważaniem
387 **A. Hochhauser, Zegiestów.**



LODOWNIE

poleca:
S. SATTLER
STRADOM 18



Wózki dziecięce

na pasach i wszelkich innych systemów, eleganckie i trwałe wykonanie po cenach fabrycznych
firma „DE-BE-KA“
Kraków, Sebastyana L. 20

Rutynow. dysponent

z praktyką 5-letnią wiedeńską ze znajomością języków: niem.-polski i czeski z dobremi świadectwami, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Zgłosz. pod „Branża obojętna“ do Ad. N. Dz.

ZAKŁAD KRAWIECKI
F. RÖSSLER

Kraków, **ul. Miodowa 20** (Dietla 53)
wykonuje wszelkie roboty w zakres krawiectwa męskiego wchodzące z własnych i powierzonych materyałów. — **Warunki bardzo dogodne.**

Drobne ogłoszenia

Akuszerka z conajmniej 1-letnią praktyką w zakładzie położniczym potrzebna dla Zakładu Położniczego w Będzinie. Wymagane świadectwo zdrowia i nieprzekroczony 25 rok życia. — Zgłoszenia Tow. Linas Hacolim w Będzinie, ul. 3-go Jańska 3

Osobie która mi pożyczy 5000 zł za zabezpieczeniem na 4 miesiące, dam piękny pokój z werandą i kompletnem utrzymaniem oraz procent, w pięknej okolicy górskiej. Zgłoszenia pod „Pensyonat“ do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8

Do wynajęcia 4 pokoje z kuchnią lub 2 pokoje z kuchnią z pełnym komfortem. Wiadomość Abrahamer Podgórze, Warneńczyka 10 między godz. 1—8 popoł.

Poważna firma spedycyjna w Krakowie, poszukuje rutynowanego urzędnika, obznajomionego z czynnościami spedycyjnemi. — Zgłoszenia pod „Spedytor“ do Adm. N. Dz.

Pracownia krawiecka Józefy Lembergerówny, Sebastyana 18 wykonuje wszelkie roboty w zakres ten wchodzące po bardzo niskich cenach

Buchalter rutynowany z 2-letnią praktyką biurową we większej firmie handlowej, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „R. G.“ do Ad. N. Dz.

Praktykantа

z lepszej rodziny przyjmie zaraz Dom meblowy M. Pleszowski, Kraków, Mały Rynek 2

Poszukuje się rutynowanej BUCHALTERKI

piszącej biegle na maszynie. Zgłoszenia pod „8000“ do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8

• WÓZKI DZIECIĘCE „BRENNABOR“ na raty Skład mebli **Wetsteina, Kraków,** Mały Rynek 4.

SANATORYUM Dr. KOHNSTAMM
KÖNIGSTEIN TAUNUS

Godzina drogi od Frankfurtu nad Menem i Wiesbadenu

Otwarte przez cały rok.

Dla chorób nerwowych, wewnętrznych, również dla osób potrzebujących wypoczynku. Kuracye dyetetyczne. Współczesna psychoterapia. Najnowsze urządzenie lekarskie. Gabinet rentgenowski. Współczesny komfort.
Lekarze naczelni i kierownicy sanatoryum:
Dr. B. Szpinak z Warszawy. **Dr. M. Friedemann**

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Dr. Ign. Schwarzbart. Red. odp. Dawid Laser. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7